

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, ulica 10 Lutego nr. 15. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 24.

BYDGOSZCZ, środa dnia 31 stycznia 1934 r.

Rok XXVIII.

## Dziesięcioletni pokój polsko - niemiecki.

Znaczenie deklaracji o nieagresji z dnia 26 stycznia 1934 r.

(Od własnego korespondenta politycznego).

Berlin, 30 stycznia.

Istnieją dwie niemieckie polityki. Jedną możnaby nazwać polityką Hohenztaufów, drugą Hohenzollernów. Nie sięgając tak daleko, wystarczy, gdy pierwszą określimy jako **wszechniemiecką, reprezentowaną przez Hitlera**, a drugą jako pruską, do dziś znajdującą wyznawców wśród różnych „związków niemieckiego Wschodu“, czy też haka-tystów „Poznańczyków“.

Hohenztaufowie wyciągali rękę po koronę rzymskich cesarzy. Hitler wziął z Rzymu ideę faszystowską i również jak przed tysiącem laty skierował niemieckie parcie na południe, stawiając na czele wszystkich zagadnień zewnątrzpolitycznych Trzeciego Reichu **wchłonięcie Austrii**. Inaczej Prusacy. Alfa i omega Hohenzollernów było połączenie dawnych Prus Książęcych z Brandenburią. Dziś dla ich następców, dla pp. Lüdtków i Thielów ze „Związku Poznańczyków“ istnieją tylko jedno jedyne zagadnienie **odciąć Polskę od morza i wyrąbać pomost bezpośredni do Prus Wschodnich**.

Myliliby się ten, kto sądziłby, że jeśli w **skorowidzu X do „Mein Kampf“** nie ma słowa „Korydor“, to Hitler jest zdolny przejść raz na zawsze do porządku dziennego nad tak zwaną „kwestją korytarza“. O to absolutnie dyktatora Trzeciego Reichu nie można pościć. Uważa on tylko, że **więcej warte jest przyłączenie 7 milionów Austriaków bez wojny, niż 2 milionów Polaków, nie nadających się do żadnego „Gleichschaltung“ po wojnie, którą można przedewszystkiem w dzisiejszym układzie sił... przegrać!** A że klasyczni Prusacy rozumują inaczej, to jedyny dowód ich tępoty i niezrozumienia celów polityki wszechniemieckiej.

Tak więc dochodzimy do wniosku, że **dla Hitlera Anschluss jest zagadnieniem nr. 1, a „Korytarz“ nosi nr. 2**. Prusacy natomiast numerują odwrotnie i jedynekę stawiają przy idei zagarnięcia Pomorza, a dwójkę przy Anchlussie. Dalszym więc rezultatem rozumowania będzie, że deklaracja o nieagresji (o niestosowaniu przemocy) w stosunkach polsko-niemieckich, podpisana w Berlinie 26 stycznia jest jakby **przyrzeczeniem ze strony Niemiec, że tej numeracji w ciągu dziesięciu lat nie zmienią!!!**

Nie zawarliśmy z Niemcami traktatu wieczystej przyjaźni, ale uzyskaliśmy zawieszenie broni. **Czas pracuje dla nas, bo tylko w czasie spokojnym możemy się umocnić tak na Pomorzu, że nasze pozycje narodowe i gospodarcze staną się nie do zdobycia dla Niemczyzny**. Polski żywioł znajduje się w zwycięskiej ofensywie i nic go tak wzmocnić nie może, jak **oswobodzenie naszych wysiłków z psychozy wojennej**.

W deklaracji ani raz nie zostało użyte słowo „granica“. Dla Polski bowiem takiej kwestji nie ma!!! Jeśli więc Polska i Niemcy „są zdecydowane opierać swoje wzajemne stosunki na pakcie Kelloga“, jeśli „jest ich zamiarem porozumiewać się bezpośrednio we wszelkiego rodzaju zagadnieniach“ i „w żadnym wypadku nie uciekać się do stosowania przemocy“, to rozumie się samo przez się, że **w stosunkach polsko-niemieckich nie ma miejsca na jakiegokolwiek roszczenia rewizyjne, choćby dla-**

**tego, że nikt nie słyszał i nie wyobrażał sobie aneksji obcego terytorjum państwowego na mocy deklaracji o niestosowaniu siły!**

Deklaracja nie narusza, ani nie osłabia naszego sojuszu z Francją. Paul-

Boncour, udzielając na ten temat wywiadu 27 bm. zapytał się: „**Dlaczego chcecie, abym się z tego nie cieszył?** — i w ten sposób najlepiej wyraził panujące poglądy. Francja nie ma powodów do zmartwienia (była doskonale poin-

formowaną o przebiegu sprawy), ale jest fakt, do którego świat się musi przyzwyczaić, że **stosunki polsko-francuskie znalazły się na innej płaszczyźnie**. Przecież nikt nie może od nas wymagać, abyśmy się wiecznie pozwolili prowadzić za rączkę i udawali niedołęznego pupila. **Przyszedł czas na naszą samodzielność i na obronę naszych interesów własnymi siłami, tembardziej, jeśli w tych tak ciężkich czasach nad Sekwaną, co kwartał jest inny rząd!!!**

Achillesową piętą umowy jest **ewentualność wykorzystania jej przez Niemcy do odnowienia przyjaznych stosunków z Rosją**. Jeśli założymy, że (Ciąg dalszy na str. 2.)

„Jedyną orientacją naszej polityki jest związek sowiecki“.

## Wielka mowa Stalina o polityce zagranicznej Z. S. R. R.

Moskwa, 30. 1. Wielka mowa Stalina na 17-tym kongresie wszechzwiązkowej partii komunistycznej wywarła silne wrażenie w kołach politycznych Moskwy i przyjęta została przez kongres burzliwymi oklaskami.

W pierwszej części swej mowy Stalin omówił przyczyny długotrwałego kryzysu gospodarczego w państwach kapitalistycznych, zaznaczając, że **przejściowe złagodzenie kryzysu w roku ubiegłym tłumaczy się wzrostem produkcji przemysłu wojennego, co rzuca charakterystyczne światło na wzmagające się zbrojenia świata kapitalistycznego**. Rosja prowadzi w dalszym ciągu politykę pokojową, chcąc utrzymać za wszelką cenę stosunki pokojowe ze wszystkimi państwami.

W sprawie stosunków z Polską Stalin powiedział: „**Stosunki nasze z Polską nie były dawniej najlepsze**. W Polsce zabito przedstawiciela naszego państwa. Polska uważała się za przedmu-

rze państw zachodnich przeciwko związkowi sowieckiemu. Wszyscy imperialiści liczyli na Polskę, jako na pewną awangardę w razie ataku zbrojnego przeciw Rosji Sowieckiej“.

Mówiąc o orientacji związku sowieckiego oświadczył: „**Nigdy nasza polityka nie była zorjentowana w kierunku Niemiec**. Podobnie nie jest zorjentowana obecnie w kierunku Polski i Francji. Jedyną orientacją naszej polityki i przedtem i teraz jest **związek sowiecki**. Jeżeli interesy związku wymagają zbliżenia z tym lub innym krajem, **któremu nie zależy na zerwaniu pokoju, idziemy ku niemu bez wahania“**.

Przechodząc do omówienia stosunków z Japonją, Stalin zaznaczył, że **polityka japońska na Dalekim Wschodzie przedstawia wielkie niebezpieczeństwo dla pokoju**.

**Odrzucenie przez Japonję propozycji sowieckiej podpisania paktu nieagresji**

z Sowietami, było aktem wrogim wobec Z. S. S. R.

Wskutek ostatnich zarządzeń władz japońskich na kolei wschodnio-chińskiej, naruszających statut kolei, sytuacja uległa jeszcze większemu zaostrzeniu. **Militaryści japońscy otwarcie prowadzą propagandę za oderwaniem kraju nadamurskiego i nadbrzeżnego od Z. S. S. R. i przyłączeniem tych obszarów do nowoutworzonego państwa mandżurskiego**. Chcemy pokoju, oświadczył Stalin, jednakowoż nie ulegniemy się żadnej groźbie, a nasza potężna armia czerwona potrafi dać poglądową lekcję imperialistom, czyhającym na całość terytorjalną państwa proletarjackiego.

Omawiając sytuację w Niemczech, Stalin podniósł wzrastające przesilenie wewnętrzne w Niemczech i wyraził przekonanie, że **„faszyzm niemiecki“ nie będzie w stanie przetrwać ciężkich się trudności**.

Według doniesień z Moskwy, wystąpienie Stalina na kongresie partii komunistycznej jest żywo komentowane. Ogólną uwagę zwrócił fakt, że podczas omówienia sytuacji międzynarodowej Sowietów, Stalin większą część swoich wywodów poświęcił stosunkom z Japonją. **W szczególności zdanie „chcemy pokoju, jesteśmy skłonni do utrzymania pokoju wszelkimi środkami, lecz nie możemy w tym kierunku nic więcej uczynić“, wzbudziło specjalne zainteresowanie i jest uważane niejako za ostrzeżenie pod adresem Japonji**.

### Hindenburg dziękuje Hitlerowi za dokonaną pracę.

Rocznica objęcia rządów przez wodza nazich.

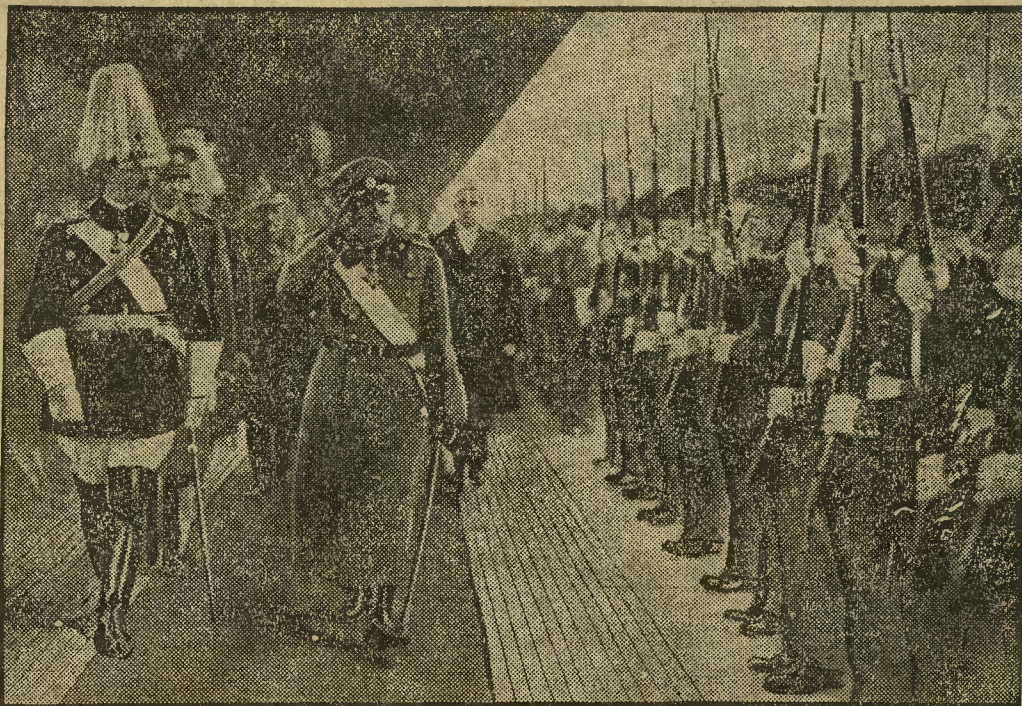
(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 30. 1. W dniu dzisiejszym jako w rocznicę objęcia władzy przez narodowych socjalistów, prezydent Hindenburg wystosował do kanclerza Hitlera podziękowanie za dokonaną pracę. O godz. 3 po południu zbiera się Reichstag, na którym Hitler złoży deklarację rządową.

Wieczorem w Sportpalast przemawiać będzie minister propagandy Goebbels na temat roku niemieckiej rewolucji.

Szkoły nie będą świętowały, jedynie dla dzieci przewidziana jest 1 godzina, celem wytłumaczenia im znaczenia rewolucji hitlerowskiej. S. S.

### Spotkanie dwóch królów.



Król bułgarski Borys złożył wizytę królowi rumuńskiemu Karolowi. Na fotografii widzimy obu królów na dworcu bukareszteńskim, w chwili gdy przechodzą przed frontem kompanji honorowej. Konferencja królów bałkańskich miały na celu doprowadzenie do paktu bałkańskiego, który ma ugruntować pokój w południowej Europie.



nasza dyplomacja była w najściślejszym kontakcie z Moskwą w czasie prowadzenia rozmów z Berlinem, jeśli przyjmemy jako pewnik, że żaden z władców SSSR nie poweźmie cienia nieufności, że deklaracja może się zamienić w wspólny front polsko-niemiecki przeciw Rosji — to i wówczas sam fakt wyrzucenia się agresji przeciw polskim granicom stwarza dla Bolszewji poczucie bezpieczeństwa ze strony Trzeciego Reichu.

Niebezpieczeństwo to podkreślił pierwszy komentarz „Börsen-Zeitung”, który stanowił jakby nieudane „wypsniecie się”, czego inne pisma uniknęły, aby nie rzucić podejrzenia na cele niemieckiej polityki wschodniej. Inna rzecz, że niebezpieczeństwo tego nowego porozumienia się niemiecko-rosyjskiego nie jest wielkie. Sowieciom zagrożonym przez Japonję będzie musiało bardziej zależeć na przyjaźni bezpośrednio-granicznej i niedynamicznej Polski, niż na flircie z arcydynamiczną Niemcami. W każdym razie z pewną nieufnością rosyjską można się liczyć, trzeba jej wczas zapobiec i przekonać Rosjan, że nowa umowa stanowi i dla nich walny czynnik bezpieczeństwa od zachodu, za co się nam wdzięczność należy, a nie konszachty ponad naszą głowę.

Na pozór dość skomplikowane będzie stanowisko nasze w kwestji rozbrojenia i Anschlusu. Już pojawiły się głosy, że Polska pośrednio daje swe placet dla „Gleichberechtigung” i dla „Anschlusu”. W pierwszej kwestji należy zauważyć, że polityka francuska polega na kurczowem trzymaniu się brzmienia paragrafów traktatu i zupełnem przymykaniu oczów na faktyczne niemieckie zbrojenia. Jeśli nikt od nas nie będzie wymagał, abyśmy byli bardziej francuscy od paryżan, to nasz sojusz z Francją można pogodzić nawet z głęboką przyjaźnią z Niemcami, a cóż dopiero z deklaracją o nieagresji, jeśli również będziemy protestować i zgadzać się na istotny stan sprawy!.

W kwestji „Anschlusu” dla Polski stojącej na gruncie nienaruszalności terytorjum narodowego, może istnieć tylko ten punkt widzenia, że nieskrepowana wola ludu, czy szczerp austrjackiego (naród to nie jest) będzie zawsze przez nas uszanowana, lecz rozumie się, tylko pod tym warunkiem, że różni Niemiec „Poznańczycy” nareszcie zechcą rozumieć, że ich zakusy na nasze odwieczne i czyste polskie terytorja są porównywalne z motyką na słońce.

Stosunki polsko-niemieckie weszły w nową najzupełniej nieprzewidzianą fazę. Berlińczyk określa to, że „alles in Butter” — wszystko jak po maśle. Ba, tylko masła samego niema! Jest forma, ale brak treści! Na odcinku politycznym wielki krok naprzód a na gospodarczym zdobywa się odległość, dzieląc do kompromisu milimetrami. Poczekajmy więc teraz na masło, na traktat handlowy i na nowy duch ze strony Niemiec...

St. O. Strąbski.

# Czy budżet przyszłoroczny jest realny?

Sanacja potakuje — opozycja zaprzecza. — Życie prawdopodobnie, jak dotąd zawsze potwierdzi tezy opozycji. — Narazie wrastają dochody — z egzekucyj.

(Telefonem od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 29. 1.

Po historycznym już dziś dniu 26 stycznia br., kiedy to głosami sanacji przy nieobecności opozycji została uchwalona nowa Konstytucja, w sejmowej komisji budżetowej rozpoczęła się normalna praca nad rozpatrywaniem budżetu, która to praca skończy się już za kilka dni i budżet dostanie się na plenum Sejmu.

Jednak echa 26 stycznia przedostały się i na komisję, mimo iż ma ona zadania wyłącznie fachowe.

Przed porządkiem dziennym dzisiejszego posiedzenia komisji budżetowej zabrał głos poseł Zaremba (P. P. S.) w sprawie formalnej. Odczytał on deklarację swego klubu w związku z piątkowym posiedzeniem Sejmu. Deklaracja ta jest krótka, zawiera zaledwie 5 wierszy maszynowego pisma. Ton tej deklaracji i wyrażenia są bardzo ostre i przypominają rezolucję „Centrolewu” na kongresie krakowskim, w rezultacie których przyszła potem historyczna sprawa brzeska. Treści jej nie możemy podać, gdyż prezes Byrka polecił powyższą deklarację skreślić w całości z protokołu posiedzenia. Według stenogramu komisji przebieg incydentu był następujący:

W ustnej motywacji pos. Zaremba poddał krytyce działalność marszałka Sejmu, rządu i Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wreszcie pos. Zaremba domagał się przerwania obrad komisji do czasu, aż winni zająć w dniu 26 stycznia zostaną ukarani.

Ponieważ pos. Zaremba przemawiał dalej, mimo iż przewodniczący odebrał mu głos, sanacja poczęła hałasować, chcąc zagłuszyć słowa mówcy. Przewodniczący zdecydował przerwać na 5 minut posiedzenie komisji, co się też i stało.

Po przerwie Zaremba poprosił raz jeszcze o głos.

Pos. Byrka: Już raz odebrałem Panu głos. Wniosku formalnego pos. Zaremba nie poddaje pod głosowanie, gdyż przekracza on zakres działania komisji. Za wyrażenie pos. Zaremba, że „teraz niema regulaminu i że przewodniczący jest osobą prywatną, która mu nie może robić uwag”, przywołuję pos. Zarembę do porządku z zapisaniem do protokołu. Na tem uważam incydent za załatwiony.

Pos. Zaremba: czy mogą się odbywać normalne obrady, kiedy marszałek Sejmu...

Przew. Byrka: nie odpowiadam za marszałka Sejmu.

Pos. Zaremba: Kiedy w Polsce niema.....!

Przew.: Ja w to nie wchodzę.

Pos. Zaremba: Kiedy nie widzę, dla kogo ma być uchwalony budżet: dla Boga, historii czy dla narodu?

Przewodniczący rozkłada bezradnie ręce.

W tej chwili wstaje pos. Czetwertyński i oświadcza, iż Klub Narodowy solidaryzuje się z deklaracją socjalistów.

W dalszym ciągu zaczął przemawiać sprawozdawca budżetu ministerstwa skarbu. Incydent został więc zakończony.

Sprawozdawcą budżetu ministerstwa

skarbu był pos. Holyński (BB), który przy omówieniu preliminowanych podatków dał krótką syntezę tych zagadnień. Na wstępie sprawozdawca domagał się, aby ministrowi skarbu zapewniono większy wpływ na budżety poszczególnych resortów. Obecny stan wymaga reformy w powyższym kierunku.

Drugą sprawą, którą mówca poruszył, było zagadnienie przenoszenia urzędników na emeryturę. Zdaniem jego każdy z ministrów, który będzie chciał przenieść przedwcześnie swego urzędnika z tych czy innych względów na emeryturę, powinien uzyskać na to zgodę ministra skarbu, któryby mógł albo zgodzić się na to emerytowanie, albo powinien mieć możliwość umieszczenia tego urzędnika w innej części administracji.

## Niedostateczne uposażenie urzędników jest szkodliwe.

Przechodząc do samego budżetu, referent poruszył sprawę nowej ustawy uposażeniowej, która wchodzi w życie z dniem 1 lutego b. r. Referent sanacyjny oczywiście chwalił posunięcia rządowe i zgłasza jedynie jedną prośbę, aby urzędnicy skarbowi byli specjalnie wynagradzani, gdyż niedostateczne uposażenie może być szkodliwe! Ich pracę uważa, zresztą zupełnie słusznie, za trudną, doniosłą i wymagającą większej

odpowiedzialności. Porównyując płace przedwojenne pos. H. dochodzi do przekonania, że nastąpiło znaczne przesunięcie płac na niekorzyść urzędników skarbowych. Uważa on jednak, że poziom wykształcenia urzędników skarbowych jest zbyt niski, niewystarczający. Apelowal nawet do ministra, aby w przyszłym budżecie to zagadnienie rozwiązał.

## Bieda coraz większa — i podatki większe.

Przechodząc do działu dochodów, referent podkreślił, że należności egzekucyjne wskazują duży wzrost. W poprzednim okresie preliminowano 10 milionów, wpłynęło zaś 13 i pół milij. W obecnym okresie jeszcze większego zubożenia preliminuje się sumę 18 milij. 800 tys. zł i to ma być pozycja realna!

Przy omawianiu działu danin publicznych referent nastraja się bardzo optymistycznie, mówiąc: „już w budżecie min. przemysłu i handlu była mowa o prognozykach konjunkcyjnych. Istotnie wskaźniki produkcji wskazują, że na początku r. 1933 zaznaczył się jeszcze pewien spadek, natomiast w dalszych miesiącach widzimy już wyraźny wzrost. Podobny objaw mamy w przewozach kolejowych. Ilość protestów wekslowych spadła bardzo znacznie w milionach złotych, a spada także w procentach do ogólnego obiegu wekslowego. (Pos. Minkowski (BB): to drugie jest bardzo istotne).

### Przewidywane wpływy z podatków

Nast. omawiano sprawy podatkowe. Podatek gruntowy ma dać 60 milij., podatek od nieruchomości miejskich oblicza się na około 63 milij. Mimo to referent proponuje podwyższyć sumę preliminowaną o 7 milij. Podatek przemysłowy preliminuje się w wysokości 177 milij. O 7 milij. mniej ma przynieść podatek dochodowy (170 milij.) zgodnie z dotychczasowym wpływem. Podatek od energii elektrycznej stale się kurczy i dał niedobór. Mimo to pozostawiono go w dotychczasowej wysokości (7 i pół milij.) Odsetki za zwłokę oraz kary i

grzywny preliminowane zostały wysoko, bo na 15 milij. Mimo to referent uważa, iż suma ta jest za niska. Proponuje więc podwyżkę na 16 i pół milij.

Jeśli chodzi o nowe podatki (gruntowy, dodatek do przemysłowego i od uboju) przeznaczone na interwencję zbożową, to ma on przynieść za czas 6 mies. 17 milij. zł. Sam podatek od uboju ma dać 6 milionów.

Co się zaś tyczy podatków pośrednich, to mimo kryzysu nie uległy one zmniejszeniu, odwrotnie, niektóre stawki zostały podniesione.

Podatek od wina referent proponuje podnieść o 200 tys. zł (1.900.000), bo konsumcja wina rzekomo wzrasta. Natomiast spada katastrofalnie konsumcja piwa (pos. Wagner: bo za drogie) podatek mimo to ma dać powyżej 8 milij. To samo z podatkiem od cukru. Mimo dalszego spadku konsumcji preliminuje się 93.150.000. Podatek od drożdży proponuje referent podnieść o 500 tys. zł. Podatek od olejów mineralnych ma dać powyżej 23 milij., za zapalniczek 120 tys. (po 10 zł od sztuki!)

Po bliższem rozpatrzeniu sprawy minister zdecydował się nie wprowadzać podatku od sody i dlatego skreślono z budżetu 5 milij. Podobnie został skreślony podatek od bibulek (skreślono 4.200 tys.) Natomiast projekt podatku od kwasu węglowego zostanie wniesiony do Sejmu. Podatek ten jest pośredniem opodatkowaniem trunków.

Mimo, iż opłaty stemplowe i daniny pokrewne są najczulszym barometrem konjunktury referent proponuje wpływ na 96 milionów.

## Kiedy nastąpi reforma podatkowa?

„Pan minister skarbu, powiada referent, zapowiedział generalną reformę podatkową na przyszłą sesję Sejmu, a jednocześnie zapowiedział wniesienie w najbliższym czasie ustawy, upraszczającej podatek gruntowy. Druga reforma ma dotyczyć ordynacji podatkowej, która miała uprościć „wymiar”. Nie jest jednak rozwiązane zagadnienie podatków samorządowych“.

Tak więc podatek bezpośredni obliczony jest na 504.100 tys. zł. Stanowią one 31% budżetu. Podatki preliminowane są na ogólną sumę 965.273.000.

Polseca grozić może niedobór zbożowy. Dyskusję zapoczątkował pos. Czetwertyński (Kl. Nar.). Uważa on, że cyfry budżetowe nie dają jasnego obrazu rzeczywistej sytuacji i nie uprawniają do (Ciąg dalszy na stronie 10-ej)

## Daladier otrzymał misję tworzenia gabinetu.

Jeszcze jedno wydanie rządu radykalno-socjalistycznego

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Paryż, 30. 1. Wczoraj rano prezydent Lebrun polecił byłemu premierowi Daladier misję tworzenia nowego rządu.

Daladier rozpoczął natychmiast rozmowy w sprawie obsadzenia tek. Prawdopodobnie sam obejmie tekę ministra spraw zagranicznych. Do gabinetu chce przyciągnąć wielu nowych socjalistów.

Jego misja polityczna nie odbiega od poprzednich z łona radykalnych socjalistów. Jak zostanie przyjęty ten nowy gabinet na prawicy, dotychczas nie wiadomo. E. S.

### Niema Królewskiej Huty, jest tylko Chorzów.

(PAT) Śląska rada wojewódzka uchwaliła projekt ustawy w sprawie włączenia gminy Chorzów, powiatu katowickiego i Nowe Hajduki, powiatu świętochłowickiego, do Królewskiej Huty oraz zmiany nazwy Królewska Huta na Chorzów.



Zmiana rządu we Francji.

Po upadku gabinetu Daladier'a doszedł do władzy rząd Chautemps'a, obecnie znów Daladier otrzymał misję utworzenia rządu.



# Pierwszorzędny akt dyplomatyczny.

Głosy świata o umowie polsko-niemieckiej.  
Locarno wschodnie.

„Le Temps” poświęca układowi polsko-niemieckiemu bardzo wiele miejsca. Polsko-niemiecki układ o nieagresji nie oznacza zapoczątkowania nowej orientacji polityki polskiej. Układ nie zmierza do osłabienia istniejących układów i nie stoi w sprzeczności z żadnym zobowiązaniem, a zaciągniętem przez Polskę w stosunku do innych państw i do Ligi Narodów.

Dlaczego Polska nie miałaby skorzystać z ofiarowywanych jej korzyści?

Locarno wschodnie, uważane za czasów Stresemanna i Brüninga za zdradę narodową, uchodził za czasów Hitlera za pierwszorzędny akt dyplomatyczny.

„Jest to jedyny manewr”...

Wiadomość o podpisaniu układu o nieagresji między Polską i Niemcami wywołała w Brukseli olbrzymie wrażenie. Prasa w pierwszej chwili zamieszczała w swych wydaniach tylko wiadomości o podpisaniu tego paktu.

„La Nation Belge”, pismo nacjonalistyczne wyraziło przekonanie, że jest to jedynie manewr ze strony Niemiec w celu wywarcia wpływu na Francję.

Organ katolicki „Vingtème Siècle” podaje do wiadomości o układzie na naczelnym miejscu, wyrażając głębokie zadowolenie.

Socjalistyczny organ Vanderveledego „Peuple” opatruje informacje o układzie następującym komentarzem: Zarówno marsz Piłsudski jak i Hitler zdają sobie doskonale sprawę z tego, że układ nie jest wart nawet papieru, na którym został napisany i że antagonizmy obu krajów na tle narodowym stają się coraz większe, iż w końcu wyrażnie wybuchną.

Stanowisko Czechosłowacji.

„Prager Tageblatt” stwierdza, iż rząd Hitlera poczynił w układzie ustępstwa w tych sprawach, na których załatwienie nie chciał się Stresemann zgodzić w Locarno. Układ zmienia polityczny obraz Europy, ponieważ Polska występuje w tym wypadku jako państwo, które w stosunku z Niemcami nie potrzebuje żadnego sprzymierzenia i zapewnia sobie stosunki na tym terenie w drodze bezpośredniego porozumienia. Już przy pakcie 4-ch zajęła Polska odmowne stanowisko w zestawieniu z innymi państwami. Dziś znowu Polska zbliża się z Niemcami w bardziej zdecyd-

owany sposób niż inne państwa. Układ berliński nie jest kompletnym Locarno wschodnim, ponieważ w takim wypadku do układu musiałaby należeć co najmniej także Czechosłowacja. Ta stoi jednak na stanowisku, że podobna umowa z Niemcami mogłaby być zawarta tylko w ramach Ligi Narodów.

Półoficjalna „Prager Presse” podkreśla w artykule wstępnym wielką doniosłość polityczną paktu. Musimy zacząć na działanie paktu. W każdym jednak razie jeżeli żadna ze strony nie ukrywa poza paktem żadnych innych zamiarów nie można wątpić, iż na najbardziej zaognionym punkcie Europy Wschodniej nastąpiło porozumienie pokojowe.

Włochy chciały pośredniczyć.

W rozmowach na temat układu polsko-niemieckiego daje się odczuć pewien cień niezadowolenia, iż doszedł on do skutku bez pośrednictwa Włoch oraz że układ stanowi potwierdzenie większego

## Każdy może się wzbogacić!

Kto zakupi los klasy I. w największej i najszcześniejszej kolekturze

„NADZIEJA”, Lwów, ul. Legionów 11

W IV klasie ostatniej Loterii padła u nas

główna wygrana zł. 250.000 na Nr. 149.476

oraz wielkie wygrane:

zł. 15.000,— na Nr. 150.502  
zł. 10.000,— na Nr. 163.117  
zł. 5.000,— na Nr. 21.470  
zł. 5.000,— na Nr. 88.045  
zł. 5.000,— na Nr. 137.048  
zł. 5.000,— na Nr. 167.144

w samym zaś ostatnim dniu ciągnięcia tej klasy

zł. 15.000,— na Nr. 130.996  
zł. 10.000,— na Nr. 158.928  
oraz 30 wygranych po zł. 2.500

Ceny losów: ćwiartka zł. 10.— półówka zł. 20.— cały zł. 40.—

Ciągnięcie już dnia 16-go lutego!

Zamawiający z prowincji winni wpłacić przypadającą należność na konto P. K. O. Nr. 500.060, zaznaczając na odwrotnej stronie blankietu cel wpłaty a natychmiast po jej otrzymaniu wysłać oryginalne losy. (1702)

zainteresowania Rzeszy sprawami na południu, niż na północnym wschodzie.

Najwierniej oddający poglądy kół miarodajnych, zbliżony do włoskiego min. spr. zagr. „Giornale d'Italia” stwierdza, że układ polsko-niemiecki w sprawie nieagresji ma wielką wagę i

wielkie znaczenie, ponieważ ustala pokój i dobre stosunki na wschodnich granicach Rzeszy, a więc w strefie, która jeszcze rok temu uważana była za bardzo niebezpieczną. Jeżeli układ będzie lojalnie wykonywany przez obie strony, stanie się nowym poważnym czynnikiem pokoju europejskiego.

## Posiłek mieszkańców lasu.



Gdy zima rozciąga swe panowanie, zwierzyńca leśnej gromady grozi głód. Aby dopomóc i jeleniom w przetrzymaniu, leśnicy urządzą „jadłodajnię”. Sarny i jelenie regularnie przychodzą na posiłek w godzinach południowych i wieczornych.

## Niepewne losy Genewy

Cała prasa szwajcarska zamieszcza obszernie artykuły na temat porozumienia polsko-niemieckiego.

„Zürcher Ztg.” w artykule niedzielnym stwierdza, że opinia europejska przyjęła z zadowoleniem podpisanie układu. Można by zarzucić jedynie, że układ jest dziełem tajnej dyplomacji, ale nie gra to większej roli. Duże znaczenie posiada okoliczność, że układ podpisano na 10 lat z pominięciem instytucji międzynarodowych, których istnienie nie jest pewne. Pismo podkreśla, że republika Polska nie uczyniła zapewne bez względu na naturę wewnętrznej, które ją do tego zmuszały.

## Polska szczęśliwsza od Austrii.

Prasa austriacka zamieszcza w dalszym ciągu obszernie komentarze o układzie polsko-niemieckim, świadczące, iż fakt ten wywołał w kołach politycznych bardzo silne wrażenie.

„Die Stunde” pisze, że Polska jest szczęśliwsza od Austrii. Dyplomacja polska zyskała od Niemiec nowe gwarancje bez wyrzeczenia się dawniejszych gwarancji. Dzięki nowemu paktowi stała się Polska stroną wyłącznie biorącą, Niemcy zaś stroną wyłącznie dającą.

Antoni Marczyński.

(18)

## Zegar śmierci.

(TRYLOGIA)

Ulubieniec Seniorit.

(Ciąg dalszy).

— Szczęśliwy z mojej kieszeni, — warknął Karol Feh, którego tylko surowe spojrzenia Gustawa zdołały powstrzymać od wybuchu.

Wspólnicy porozumieli się wzrokiem, poczem Blanka wszczęła delikatne zabiegi „dyplomatyczne” w sprawie tych stu tysięcy franków.

— Czy nie przyszło księdzu na myśl, że te pieniądze zostały komuś skradzione?

— To być możliwy, seniorito.

— Ze z własnych pieniędzy nikt by tak olbrzymiej kwoty nie zapłacił za wiązanek kwiatów?

— Tak, tak, — proboszcz wciąż jeszcze potakiwał.

— Ze to musiał uczynić jakiś szaleńiec?

— Tak, tak, seniorita mieć racja słuszna.

— Ze zatem należałoby te pieniądze zwrócić ich prawowitemu właścicielowi, gdy się zgłosi do księdza i udowodni, że...

— Zapóźno! — wrócił proboszcz skwapliwie. — Ja te pieniądze już używać na zbożne cele... Ach, nie mówmy

już, proszę, o ta przykra sprawa. Skoro ja wybaczyć złodziejowi, to wszystko być załatwione. — Rzekłszy to, ujął pod ramię don Adolfa i zaczął go wypytwać o brata...

— A to chytry klecha! — Karol nie posiadał się ze złości. — Nasz zapowietrzony „duch” gotów i resztę moich pieniędzy rozdarować w taki sposób, jeżeli go natychmiast nie unieszkodliwimy.

— Tej nocy zrobię z nim porządek, — uspokajał go Gustaw.

Po tem przyspieszyli kroku i po chwili zrównali się z idącymi w pierwszą parę, proboszczem oraz don Adolfem.

— Pokażę państwu portrety moich przodków, — rzekł gospodarz, kiedy przybyli do hallu.

Blanka miała wielką ochotę powiedzieć, że widziała już te bohomyzy, że wolałaby zobaczyć coś bardziej interesującego w zamku La Solana, lecz błagalny wzrok kamerdynera powstrzymał ją w porę. Domyśliła się więc, że Vicente Ibar przekroczył swoje kompetencje, wprowadzając ich onegdaj do prywatnych apartamentów swojego pana.

— Czy ksiądz pamięta jeszcze moich rodziców?

— A jakże, don Adolfo, a jakże! — Ksiądz od razu rozgadał się na ten temat, poczem rozmowa zesłała znowu na don Julia de Cárcer, który miał tu na jutro przyjechać. Tak gawędząc dotarli kurytarzom do drzwi ostatniego pokoju na parterze.

— Vicente, odemknij drzwi. — Ka-

merdyner wykonał to proste polecenie z namaszczeniem, godnym mistrza ceremonii na dworze królewskim...

— Seniorita... padre... senores... don Adolfo, — zabrzmiało wołanie Rosity z drugiego końca kurytarza. — Obiad gotowy. Czy mam podawać?

Nie otrzymawszy żadnej odpowiedzi, żona kamerdynera wyruszyła w ślady swojego chlebodawcy i jego gości, którzy tymczasem już wkroczyli do sławetnej galerii obrazów zamku La Solana.

— Oto moi przodkowie, — rzekł z dumą don Adolfo de Cárcer. Podał ramię Blance. Za nimi dreptał stary proboszcz z Gustawem, pochód zamykali Vicente Ibar z Karolem i całe to grono podzielone na trzy pary jeło obchodzić rozległą salę dokola. — Zbliżyliśmy się do nowych czasów. Oto mój waleczny pradziad i jego cztery małżonki, — objaśniał gospodarz. — Oto mój bogobojny dziadek. Miał sześciu synów, z których jednak pięciu zmarło przedwcześnie...

— Tak, tak, — westchnął cicho proboszcz, — na brzydką chorobę.

— Lecz szósty syn dożył sędziwego wieku, to był właśnie mój znakomity rodzic... Teraz będzie portret mojej matki, a potem... Ooo! Gdzie jest portret doni Isabelli? Hej, Vicente, czy słyszysz?

— Słyszszę senior. — Kamerdyner patrzył, jak sroka w kość na pustym gwóźdź, na którym wczoraj popołudniu własnoręcznie zawiesił portret senory Isabelli, wrzucony do beczki na gnójówkę przez nieznanego łobuza. Tak, wczoraj

raj go tu zawiesił, drzwi sali zamknął osobiście i nie rozstawał się z nimi ani na chwilę... a jednak portret zniknął stąd ponownie!

— Ooo! — głośny okrzyk zgrozy wydarł się z piersi pana zamku.

— Co? Co się stało? — Gustaw pozostał gadułą-proboszczą przed konterfektami pięciu braci, którzy zmarli na „brzydką chorobę” i podbiegli do gospodarza, a za nim Karol. — Niesłychane!

— O, Madona, Madona! — kamerdyner dosłownie wyrwał sobie włosy.

Don Adolfo, który zrazu pobladł, jak ściana, stał się nagle purpurowy z gniewu.

— Vicente! — ryknął. — Kto popełnił tę potworną zbrodnię?!

— Sssenor... ja... ja... nie wiem! Skądżeby mógł wiedzieć...

— Tyś miał klucze! Ty wiedzieć musisz! Kto to zrobił?!

Drżącą ręką don Adolfo wskazał na portret swojego ojca, na jego lewą pierś. Tam bowiem tkwił w płótnie wbity po rękojeść nożyk od owoców.

— Obiad gotowy, — zaskrzeczała w drzwiach Rosita Ibar. Musiała też zapewne zdaleka pomiarkować, że zaszło coś niezwykłego, gdyż podeszła szybko do grupy skonsternowanych osób. Tu zauważyła odrazu brak portretu senory Isabelli, a potem przesunęła się wzrokiem na sąsiedni obraz i ujrzała nożyk, którym ktoś dokonał symbolicznego zabójstwa. — Jezus! — wrzasnęła przeraźliwie i padła zemdlna.

(Ciąg dalszy nastąpi).



# Z GDYNI I WYBRZEŻA.

Dyżury lekarskie dnia 31. bm.: nocny: dr. Smolin, tel. 12-40; dzienny: dr. Flisowski.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonę, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechelinki, Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyń i Suchy Dwór, dr. Dobrowolski; dla okręgu Koł Obluże, Kol. Oksywiec Stewa i Nowe Obluże — dr. Rogala; dla Oksywiec — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagorza, Redy, Ciechocina, Łęzycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

Kino dźwiękowe „BAJKA“. Najlepszy film Lilljanki Harvey produkcji europejskiej p. t. „Quick“ oraz dodatki dźwiękowe i tygodniki.

Kino „CZARODZIEJKA“. Po raz pierwszy w Gdyni oryginalny film sowieckiej produkcji pt. „Orły na uwiezi“ (Małygin), w rolach głównych Sopranów i Piewców. Nadprogram dodatki dźwiękowe i tygodniki.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Lekarz dyżurny: telefon nr. 12-40.

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.

Pogotowie sanitarne — tel. 1708.

**...i w Gdyni możesz otrzymać różnego rodzaju druki — w admin. „Dziennika Bydgoskiego“ przy ul. 10 Lutego nr. 15 (naprzeciw poczty)**

## KURSY DLA PRZEWODNIKÓW PO GDYNI

Na skutek licznych zapytań w sprawie kursów dla przewodników po Gdyni i wybrzeżu, Komisariat Rządu Komunikuje, że kandydaci winni złożyć podanie, załączając 2 fotografie, życiorys i świadectwo szkolne w Referacie Turystycznym Kom. Rządu, pokój 21.

Ze względu na liczny napływ zgłoszeń należy pośpieszyć się ze złożeniem podania.

## AKCJA POMOCY FUNDUSZU PRACY.

Począwszy od 1 grudnia 1933 roku do 15 stycznia 1934 r. akcja pomocy bezrobotnych w Gdyni przedstawia się następująco:

Zakwalifikowano do pomocy w dożywianiu osób — rodzin 1833, w tem samotnych 492, oraz 25 rodzin z pow. morskiego (Kack-Orłowo). Wydano chleba 40.989,5 kilo, ziemniaków 173.665 kilo, węgla 110.250 kilo, obiadów 1.131 porcji.

Przed świętami wydana została gwiazdka dla bezrobotnych, którzy otrzymali ogółem: 1435 kg strucli, 477 kg kiełbasy, 397,5 kg słoniny, 2754 rygli mydła, 3400 litrów barszczu, 2959 paczek kawy konserw. Ogólny koszt gwiazdki wyniósł zł 4.930,80.

## OTWARCIE KURSU SZYBOWCOWEGO.

Dnia 24 stycznia odbyło się w pięknie udekorowanej sali szkoły powszechnej otwarcie kursu szybocowego przy Komitecie Morskim LOPP w Gdyni. Wobec okazałej ilości, bowiem 32 osób, witał przez koła p. Staniszewski w imieniu zarządu, gości: pp. prof. Molskiego, Komockiego, kierownika szkoły Kamrowskiego i innych, oraz słuchaczy kursu, podkreślając ważność koła na naszym wybrzeżu. Rtm. Kopaczynski wyjaśnił główne zadania koła szybocowego, ilustrując przykładami

świetne rezultaty lotnictwa polskiego, które i naszymu kołu powinny świecić przykładem.

Po części oficjalnej przystąpił instruktor-pilot aeroklubu gdańskiego p. Siedlecki do wykładu na temat: „Wstępne wiadomości o szybownictwie“.

Wykład najbliższy odbędzie się dn. 5-go lutego br. o godz. 19,30 w szkole powszechnej przy ul. 10 Lutego.

## BAL OFICERÓW MARYNARKI

W dniu 1 lutego br. odbędzie się w auli Państw. Szkoły Morskiej bal oficerów marynarki handlowej, urządzany staraniem wychowanków Państwowej Szkoły Morskiej pod protektorem JWP. dyr. dep. morskiego Z. Mozdzińskiego, Kom. Rządu mgr. Fr. Sokoła, d-cy floty adm. J. Unruga, dyr. Urzędu Morskiego inż. S. Łęgowskiego, dyr. Szkoły Morskiej kmrdr. A. Mohuczego, oraz najwybitniejszych osobistości portu i miasta Gdyni. Czysty dochód z balu przeznaczony jest na cele kasy wzajemnej pomocy oficerów polskiej marynarki handlowej w Gdyni. Wstęp tylko za zaproszeniami. (1473)

## Z RUCHU TOWARZYSTW.

### TRADYCYJNY PODKOZIOLEK.

Wszystkim panom gdyniskim, którzy tak świetnie się ubawili ubiegłego roku na

# B. kapitan portu Zaleski przed sądem.

Oddawna oczekiwana rozprawa przeciwko b. kapitanowi portu gdyniskiego Władysławowi Zaleskiemu, znalazła się na wokandzie sądu okręgowego.

Akt oskarżenia zarzuca Wł. Zaleskiemu przestępstwo z art. 331 k. k. b. dzieł pruskiej, popełnione przez to, że w szeregu wypadkach zapewnił sobie materialne korzyści w związku z wykonywaniem swoich obowiązków służbowych, a mianowicie, że pobierał stałe świadczenia pieniężne za informacje, które obowiązany był udzielać z obowiązku piastowanego urzędu, a to po 75 gld., które przekazywane były do jednego z gdańskich banków, że od kierownika firmy „Elibor“ pobrał w rozmaitych kwotach łączną kwotę 3300 zł za świadczenia bliżej nie określone, że od firmy Warszawskie Tow. Transportu pobrał również przeszło 2000 zł, a od firmy Bergenske kwotę 300 złotych, wreszcie że od firmy „Atlantic“ pobrał węgle za które należytość ówczesny dyrektor Mosiewicz kazał z konta Zaleskiego przeksięgować na koszty handlowe.

Do rozprawy

powołano 23 świadków

i trzech rzeczoznawców.

Z wyjątkiem świadka Kluski, motorniczego z firmy kaperskiej Antkowiaka, który pod przysięgą zeznał, że nosił od swego szefa Antkowiaka list do kpt. Zaleskiego, w którym załączone było 500 zł i zaproszenie na herbatkę, inni świadkowie zeznawali z wielką oględnością i z widoczną intencją nie zaszkożenia oskarżonemu. Wskutek tego wielu świadkom prokurator zmuszony był zażądać odczytania ich zeznań złożonych w śledztwie, które znacznie się różniły od zeznań składanych na rozprawie. Robiło to wrażenie, jak gdyby świadkowie ci epidemicznie zaniemogli na brak pamięci. Pewne zdziwienie wywołało też u tych słuchaczy którzy sprawę Zaleskiego uważ-

„Podkoziółku“, urządzonym przez sekcję pań przy Polskim Białym Krzyżu w Gdyni przynosimy miłą wiadomość, że i w tym roku w Tłusty Czwartek, t. j. 8 lutego br. o godz. 18 w salach „Polskiej Riwieri“ będą mogli być wprowadzeni przez panie na tą ochoczą tradycyjną zabawę przy beczce piwa i tańcach, do których przygrywać będą

## Burza wśród kupców i przemysłowców przemysłu rybnego zażegnana.

W hotelu Słupskiego odbyło się w niedzielę liczne zebranie kupców i wędzarników oraz fabrykantów konserw rybnych, zwołane z inicjatywy Związku Przemysłowców Rybnych, na którym przewodniczył Józef Konkel z Gdyni.

Na zebranie przybył też delegat Związku p. Friedrich.

Obszerny referat, w którym w sposób ostry i miejscami dosadny skrytykowany został sposób postępowania spółdzielni „Zjednoczenie Polskich Rybaków Morskich“, a zwłaszcza kierownika tej spółdzielni, urzędnika B. G. K. p. Ziółkowskiego, wygłosił p. Czerkawski, który przytoczył cały szereg faktów świadczących o nieudolnej i nietylko dla członków Zjednoczenia Rybaków, lecz przedewszystkiem dla

dzie doskonała i znana orkiestra Marynarki Wojennej.

## ZABAWA KOSTJUMOWA DLA DZIECI

„Rodzina Wojskowa“ urządza 11 lutego br. zabawę kostjumową dla dzieci w sali Hotelu Centralnego. Najtańszy i najbar dziej pomysłowy kostjum zostanie nagrodzony. Mnóstwo niespodzianek i atrakcji. Ceny wstępu dla dzieci po 50 gr, dla dorosłych po 1 zł. Początek o godz. 15. Czysty dochód przeznaczony na urządzenie świetlic w szkole Witomińskiej.

przemysłowców rybnych t. j. wędzarników i wytwórni konserw rybnych gospodarce p. Ziółkowskiego.

Wykazał na tych przykładach jak wielkie straty poniosło przez niefachowe traktowanie skupu i sprzedaży połowów morskich tak rybactwo jak i przemysł rybny.

Referat swój zakończył wnioskiem o stworzenie organizacji, która by zajęła się sprawiedliwym rozdziałem połowów ryb między kupców i handlarzy ryb oraz przemysłowców rybnych, i zaproponował w tym celu zorganizowanie aukcji rybnej.

Wywiązała się na temat tego referatu bardzo obszerna i żywa a miejscami nawet burzliwa dyskusja, w której zabrał też głos dyrektor tuł. oddziału B. G. K. p. Grabowski oraz kilkakrotnie naczelnik Urzędu Rybackiego p. Hryniewiecki, oświetlając wszechstronnie przyczyny obecnego niedomagania.

Przed południem skończono na tem, że uchwalono zebrać się ponownie po południu, lecz tylko w ścisłym gronie bezpośrednio zainteresowanych, celem wyboru komitetu organizacyjnego, który opracować ma szczegóły sposobu ułożenia wzajemnych stosunków między Polskim Zjednoczeniem Rybaków Morskich, a Handlem i Przemysłem Rybnym.

## Z Prus Wschodnich.

### Jak zwykle, rozstrój nerwowy.

W Szczytnie popełnił samobójstwo profesor Simmat, zgermanizowany Litwin. Cierpiał on od dłuższego czasu na rozstrój nerwowy. Znalaziono go z podcięciem gardłem.

### Niesłychane!

W Płuskach, w powiecie olsztyńskim wydalone z pracy robotnika, któremu w dokumencie zwolnienia z pracy (Arbeitsbescheinigung) potwierdzono, że zostaje zwolniony z powodu „Bekennnis zum Polentum“ (przyznanie się do polskości).

To już chyba dosyć gruby „kawał“, na który sobie Niemcy pozwolili.

Wydalony z pracy robotnik, Jakób Malaszewski, posyła 4 dzieci do szkoły polskiej.

Wypadek ten budzi podejrzenie, że przez zwolnienie z pracy tego robotnika zamierza się zadać cios szkole polskiej.

## Z M A R L I.

S. p. dr. Michał Niewiarowski, lekarz 7 p. strzelców konnych w Poznaniu, zmarł tragicznie.

S. p. Marjan Rajewski, współwłaściciel firmy „Kaliklora“, w Poznaniu.

## Kto wygrał 1000 zł?

(PAT) Dnia 25 stycznia 1934 r. odbyło się w centrali P. K. O. w Warszawie 20-te z rzędu losowanie książeczek na premjowe wkłady oszczędnościowe serii II-ej.

Po zł 1000 otrzymają właściciele następujących książeczek: 50.794 51.536 52.035 53.678 54.137 54.533 56.573 56.893 57.216 58.007 59.019 61.312 61.443 61.507 62.177 62.967 63.796 64.057 64.622 64.759 65.803 66.023 66.179 67.231 67.550 68.563 68.639 69.315 69.869 71.930 72.790 73.573 73.738 73.829 73.854 74.613 75.157 75.508 75.646 76.109 76.896 77.720 78.744 79.499 79.607 79.687 79.978 80.814 82.378 84.420 85.507 86.612 87.079 87.547 87.988 88.224 88.644 89.307 90.036 91.225 91.988 92.124 92.215 92.921 93.140 93.707 93.865 94.245 94.506 94.861 95.113 95.410 95.509 96.181 96.499 96.552 96.853 98.573 99.286 99.309 99.392 99.838 100.183 100.372 100.828 101.326 102.175 104.611 104.826 105.189 105.411 105.523 105.589 105.707 105.750 107.005 107.053 107.412 107.712 107.850 108.120 108.192 108.743 108.809 108.861 111.133 111.899 112.231 113.208 113.299 113.499 113.693 113.799 113.882 114.469 115.145 115.177 115.633 115.873 115.917 116.031 116.360 116.408 116.596 116.833 117.500 117.823 117.835 118.122 118.183 118.280 118.401 118.962.

Książeczki serii II-ej poprzednio wylosowane, a dotychczas nie podjęte numery: 68.662 i 102.048.

# Straszna śmierć robotnika pod Tczewem

Tczew, (tel. wł.). W ub. sobotę w godzinach przedpołudniowych na sosie Tczew-Turza w pobliżu lasu Szpeługawskiego wydarzył się straszny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 36-letniego robotnika tartaku drzewnego Wilkego z Tczewa śp. Franciszka Szczodrowskiego.

Krytycznego dnia śp. Szczodrowski wyjechał z Tczewa furmanką do lasu Szpeługawskiego po drzewo. W drodze powrotnej śp. Szczodrowski wskutek nieznanego dotąd przyczyn spadł z wysoko załadowanego drzewem woza tak niebezpiecznie, iż dostał się pod koła woza cięż-

rowego, które ofierze nieszczęśliwego wypadku ciężko uszkodziły czaszkę.

Przypadkowo przechodząca w pobliżu miejsca strasznego wypadku żona leśniczego majątku Szpeługawa, zaalarmowała pracujących w lesie robotników, którzy w beznadziejnym stanie przewiezli Szczodrowskiego do szpitala św. Jerzego w Tczewie, gdzie po upływie kilku godzin nie odzyskawszy przytomności wyzionął ducha.

Na miejsce strasznego wypadku wyjechał z Tczewa sędzia śledczy dr. Bugajski. Śp. Szczodrowski osierocił żonę i troje nieletnich dzieci.

## Ofiara strasznego i zgubnego nałogu.

Tczew. W poprzednim numerze „Dziennika Bydgoskiego“ donosiliśmy o ujęciu przez policję tczewską przemytnika morfiny żyda Szlamowicza z Gdańska, u którego podczas rewizji znaleziono 5 butelek morfiny. Śledztwo w powyższej sprawie wykazało iż nie ma się w tym wypadku do czynienia z przemytnikiem morfiny, lecz z jedną z licznych ofiar tego strasznego i zgubnego nałogu. Szlamowicz po wykazaniu recept lekarskich, iż znalezione u niego 5 butelek morfiny nabył legalną drogą z apteki pod

Orłem w Tczewie, został natychmiast zwolniony z aresztu policyjnego.

Waszemu współpracownikowi udało się zebrać nieco poniekąd sensacyjnych szczegółów o tym pożałowania godnym morfiniście. Szlamowicz pochodzący z ongiś zamożnej rodziny nie wiedząc ze zbytków co ma począć, począł używać morfiny. Wskutek tego strasznego i zgubnego nałogu Szlamowicz stracił cały swój majątek. Obecnie narkoman ma wygląd chodzącego szkieletu ludzkiego, żyje w Gdańsku z ła-

skawego chleba, a za uzbierane pieniądze przybywa co kilka dni do Tczewa, gdzie składa krwawą daninę... morfinie.

Powiat tczewski składa ofiary na samolot „Pomorze“. Ofiary na „Challenge“ złożyły społeczeństwo i szkoły powszechne powiatu tczewskiego: Suchostrzygi 18,30 zł, Rajkowy 18 zł, Rudno 10,60 zł, Boroszewo 4,80 zł, Lubiszewo 4,40 zł, Subkowy 9,80 zł, Gorzędziej 4,50 zł, Pelplin 3,40 zł, Piaseczno 2,90 zł, Liwiałki 2,75 zł, Rzeżęcin 3 zł, Piaseckie Pole 3,20 zł, Kulice 1,50 zł oraz Rokitki 1 zł. Razem zebrano 81,10 zł. Dalsze ofiary na „Challenge“ przyjmuje Powiatowa Kasa Komunalna w Tczewie, wszystkie koła L. O. P. P., sołtysi oraz kierownicy szkół. Złodziej okradł biedną staruszkę. Podczas sobotniego targu tygodniowego nieznanymi kieszonkowcami skradł z koszyka 58-letniej staruszce Apolonji Knabbe całą niedawno otrzymaną rentę wdową w kwocie 8,50 zł.

Bójka żydów o klienta. Tczewskie Nalewki (ul. Krótka) słyną na całą okolicę z nagłych i niespodziewanych wypadków kupczyków żydowskich na spokojnych przechodniów tej ulicy. W sobotę po południu jeden z naganiaczy kupców żydowskich Kaca i Szafirsteina prowadził do jednego z składów żydowskich klientelę ze wsi. Widząc to konkurenci, przypuścili formalny szturm na klientów, podczas którego nie obešlo się bez walki żydowskich kupczyków. Bójkę zlikwidował policjant.



## Prasa różnych odcieni

# o historycznej uchwale Sejmu.

Prasa wszystkich odcieni zajmuje się szczególnie przebiegiem piątkowego posiedzenia sejmu. Socjalistyczny „Robotnik“ udowadnia w nieskonfiskowanym artykule „Taktyka i metoda“, że **uchwalenie konstytucji nie zostało dokonane zgodnie z wymogami artykułu 125, obowiązującej jeszcze konstytucji.** Artykuł ten żąda bowiem stwierdzenia, że na sali jest conajmniej połowa ustawowej liczby posłów i że za projektem głosowała większość  $\frac{2}{3}$ . Ani jednego, ani drugiego przeliczenia nie dokonano, z czego wniosek, że wymogom artykułu 125 starej konstytucji nie stało się zadłość. Dalej przypomina „Robotnik“, że na porządku dziennym było sprawozdanie komisji konstytucyjnej z dotychczasowych prac komisji. **Druk sejmowy nr. 820** zawierający tezy konstytucyjne, opracowane przez większość rządową, **nie kończy się wnioskiem o uznanie tych tez za prawo konstytucyjne.**

Tymczasem konstytucja (art. 125) stawia warunek, że wniosek musi być podpisany przez conajmniej 11 posłów, a zapowiedziany conajmniej na 15 dni.

Stwierdziwszy te fakty, „Robotnik“ konkluduje, że wnioski z tego musi sobie kraj wobec stanowiska cenzury wyciągnąć dla siebie sam.

### Nie wolno grać tam,

gdzie chodzi o interes państwa i narodu.

„Polonia“ katowicka omawia tę samą sprawę w artykule „Zmiana konstytucji“. Wbrew stanowisku stronnictw klasowych, które twierdzą, że kraj w tej chwili nie potrzebuje zmiany konstytucji. „Polonia“ udowadnia, że **reformacja ustroju jest konieczna.** Powołując się na przykłady z innych państw, zauważa jednak słusznie, że takie zagadnienia, jak zmiana konstytucji, muszą być rozwiązywane **w największym spokoju, największej jawności i bez pośpiechu.** Walczące ze sobą strony powinny grać w otwarte karty, gdyż przy zmianach konstytucji nie chodzi o zwycięstwo tej lub owej strony, ale o zwycięstwo interesu narodu i państwa.

Artykuł swój, ustosunkowujący się do wypadków piątkowych uderzająco spokojnie, „Polonia“ kończy tak:

„Projekt konstytucji BBWR wychodzi z założenia że państwo jest jedynym źródłem prawa i może je ustalać według zapatrywań i woli piastunów władzy. I to będzie **niewysychającym źródłem walki o istotę państwa i nieporozumień.** Dlatego też w interesie państwa i narodu **ubolewać należy nad tem, że podczas uchwalania zmiany konstytucji odegrała tak wielką rolę gra i sztuka taktyczna.** Ta okoliczność stanie się **przeszkodą dla skonsolidowania narodu i stworzenia pogotowia moralnego na wszelki wypadek.**

Przyznać trzeba, że opozycja sejmowa nadzwyczajnie ułatwiła sanacji przeprowadzenie tej gry. Opozycja powinna była chyba poznać w tych wielu latach przeciwnika i jego zdolność manewrowania. Mimo to **nie pilnowała swych stanowisk,** bo w krytycznej chwili na sali nie była obecna. Gdyby opozycja była pilnowała swych stanowisk, głosowanie nie byłoby się mogło odbyć i

BBWR nie byłby osiągnął  $\frac{2}{3}$  głosów obecnych na sali posłów. Ale opozycja powiedziała swoje: **Nie pozwalam!** — i opuściła Sejm. Następstwa tej taktyki ponosić będzie społeczeństwo i państwo. Co może zrobić opozycja przeciwko uchwałom BBWR, które charakteryzuje jako niezgodne z przepisami obowiązującej konstytucji? Wydać manifest? **Papierowe manifesty rzeczy nie zmieniają!**

### Gdyby nie było można tak, byłoby się zrobiło inaczej.

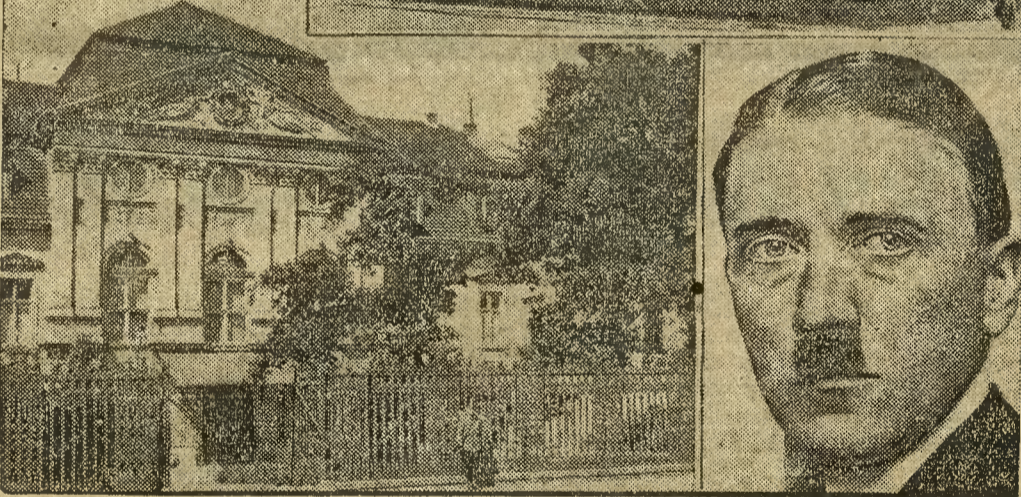
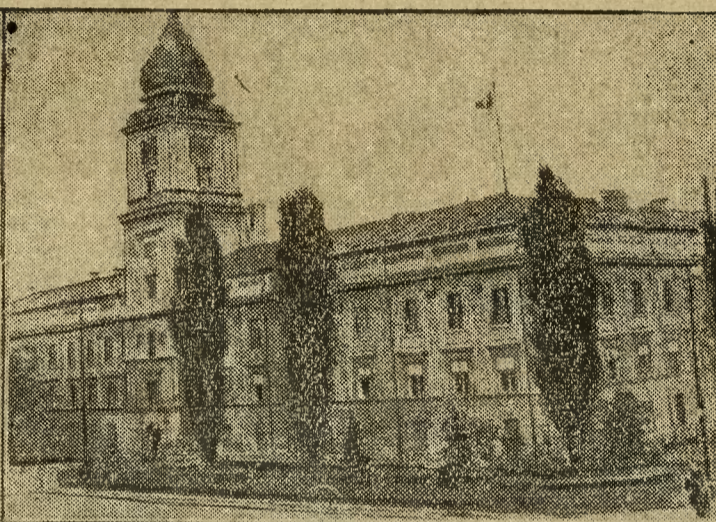
Naczelny organ sanacji „Gazeta Polska“ zamieściła w niedzielnym numerze znamienity artykuł, z którego warto przytoczyć następujący charakterystyczny wyjątek:

„**Będziemy zupełnie szczerzy. Naszym zdaniem** — pisze „Gazeta Polska“ — **związek ten, tj. związek ustroju państwa z ilością głosów, jaką rozporządzała w sejmie opozycja, wogóle nie istniał.**

Dalej zaś pismo to stwierdza, że gdyby opozycja robiła wszystkie możliwe przeciągnięcia regulaminowe, aby uniemożliwić zmianę ustroju państwa — to i **wówczas także ustrój ten byłby zmieniony.** Dziennik zapewnia dalej, że ustrój zmienionyby „na taki właśnie, na jaki go zmieniamy“ i że **w innych okolicznościach rzecz „byłaby została załatwiona inną metodą — ale z tym samym rezultatem.“** W końcu zaś „Gazeta Polska“ oświadcza, że nie forma, „ale ważna jest treść tej naprawy“.

Nie mamy najmniejszych złudzeń, że byłoby się stało istotnie tak, jak „Gazeta Polska“ pisze. Wiemy przecież z doświadczenia, że kwestja praworządności dla sanacji nie ma większego znaczenia.

## Zwyciężyła siła i zdecydowanie Polski.



Podpisanie umowy polsko-niemieckiej wywarło w całym świecie olbrzymie wrażenie. Na fotografii u dołu widzimy gmach, w którym nastąpiło podpisanie tej doniosłej umowy, na prawo kanclerz Hitler, u góry siedziba Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Warszawie, na lewo P. Prezydent Mościcki.

## Morderstwo z zazdrości.

### Rosjanin zabił właścicielkę pensjonatu.

Na Korsyce w Ajaccio, rozegrał się onegdaj ponury dramat miłosny, który poruszył wszystkich mieszkańców miasta urodzenia Napoleona. W pensjonacie pani Pauliny Cecchini, żony jedne-

go z Rosjan, zamieszkałych w Ajaccio, popełniono krwawe morderstwo na osobie właścicielki pensjonatu.

W sypialni znaleziono właścicielkę pensjonatu, liczącą 28 lat, leżącą bez życia, na podłodze w kałuży krwi. Kula rewolwerowa przebiła jej serce. Obok siedział na podłodze jej morderca z rewolwerem w ręce, z straszną raną w ustach. W chwili, gdy wynoszono zabity z pokoju, morderca, mimo krwawej rany, zerwał się i usiłował ją pocałować.

Morderca, którego w groźnym stanie przewieziono do szpitala, jest młody Rosjanin Sawicki, urodzony w Kijowie. Sawicki mieszkał w pensjonacie pani Cecchini i był urzędnikiem w jednej z drukarni w Ajaccio. Z listu, znalezione go przy nim wynika, że morderstwa dokonał z premedytacją. Powody dramatu są nieznane. Prawdopodobnie dramat wynikł na tle zazdrości o panią Cecchini, w której kochał się Sawicki. Morderca, który jest fizycznie bardzo silny, zdoła prawdopodobnie wyjść cało ze strasznej rany.

## Posiedzenie rady ministrów.

### Rozporządzenie o stowarzyszeniach religijnych.

Warszawa, 29. 1. (PAT.) Rada ministrów pod przewodnictwem premiera Jędrzejewicza przyjęła na swym ostatnim posiedzeniu m. in. projekt ustawy o ordynacji podatkowej oraz uchwaliła kilka rozporządzeń w sprawach, dotyczących funkcjonariuszów państwowych. Są to mianowicie rozporządzenia o ulgach dla funkcjonariuszy państwowych, sędziów i prokuratorów oraz asesorów i aplikantów przy przejazdach kolejami, o ulgach przy przejazdach kolejami oficerów i szeregowych policji państwowej i policji województwa ślą-

skiego oraz Straży Granicznej, o opłatach za mieszkanie, wynajmowane przez funkcjonariuszy państwowych w budynkach państwowych, o pomocy lekarskiej dla funkcjonariuszów państwowych w budynkach państwowych, sędziów, prokuratorów, szeregowych policji i straży granicznej, o zaopatrzeniu emerytalnym i odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki pracowników kolejowych. Rada Ministrów uchwaliła również rozporządzenie o stowarzyszeniach, służących celom religijnym i wyznaniowym.

### Chcemy Emulsji Scotta!



Jak rzeźko i wesolo wyglądają te dzieci!

### Swe kwitnące zdrowie zawdzięczają Emulsji Tranowej Scotta!

Dla wielu dzieci zima jest okresem ciągłych niedomagań, a często najłżejsze nawet przeziębienie wywołuje u nich poważne schorzenia. Są jednak dzieci, które nie chorują w ciągu zimy ani razu. Piją one bowiem codziennie Emulsję Tranową Scotta, która wzmacnia, krzepi i uodparnia organizm. Emulsja Scotta jest lekkostrawna i przyjemna w smaku.



Kto więc dba o zdrowie swych dzieci, winien im dawać regularnie

### Emulsję Tranową Scotta!

Do nabycia już od Zł. 2.— (1346)

### Szczególny objaw przyjaźni.

Poszedł do kozy, by zająć miejsce swego przyjaciela.

Do wrót więzienia w Sosnowcu zapukał jakiś młody mężczyzna i przedstawił się oddziernemu jako Edward Cesarz, lat 30, zamieszkały w Sosnowcu, przy ul. Dalekiej 6. Ponieważ takiego pana, który z poręki sosnowieckiego sądu grodzkiego dostał miesiąc kozy, oczekiwano od kilku dni, — przybyłszy, przywdziawszy skromny, ale schludny garniturek więzienny, osiadł w celi.

W dwa dni później stało się coś nieoczekiwane. Dozorcy poczęli kiwać głowami i po dłuższych debatach oświadczyli naczelnikowi chórem, że osoba Cesarza przypomina im zgoła innego, chociaż nie mniej częstego gościa w zagłębiowskich kryminalach.

Sprawa wyjaśniła się niebawem. Rzekomym Cesarzem był, jak się okazało, jego szwagier, 22-letni Stefan Giernadowicz z Modrzejowa, którego też natychmiast wyrzucono z gościnnych murów i wytoczono mu sprawę o oszustwo.

Sprawa dotarła do sosnowieckiego sądu okręgowego, który skazał ofiarnego familjanta na miesiąc aresztu.

### Chiński b. premier - Benedyktynem

Mało kto wie, że w benedyktyńskim klasztorze św. Andrzeja w Bruges w Belgji, jako skromny zakonnik przebywa b. premier i minister spraw zagranicznych rządu chińskiego, Lu-Czang-Cziang. Przed wojną był on posłem chińskim w Petersburgu, później — premierem republiki chińskiej, a w r. 1919 przewodniczącym delegacji chińskiej przy rokowaniach pokojowych i traktacie wersalskim. Wkrótce potem porzucił pogaństwo i przystąpił do Kościoła katolickiego. Od roku 1927 zamieszkał w opactwie św. Andrzeja w Bruges i tam też przed trzema laty przywdział habit mnisi jako brat Piotr Celestyn. Obecnie brat Piotr kończy studia teologiczne i niebawem wyświęcony zostanie na kapłana.

### Zapotrzebowanie księży

do duszpasterstwa zagranicznego.

„Miesięcznik Kościelny“ wzywa kapłanów katolickich, pragnących poświęcić się duszpasterstwu zagranicznemu wśród naszych rodaków, by zechcieli się zgłosić do kancelarii ks. prymasa Polski w Poznaniu.

### Drobne wiadomości.

— W okresie wielkanocnym odbędzie się pielgrzymka międzynarodowa katolickiej młodzieży akademickiej do Rzymu.

— W Wilnie zamordowano byłego generała armji rosyjskiej Rymkiewicza, który za czasów Litwy środkowej pracował w głównej komendzie policji polskiej.

— Stefan Demby, wybitny bibliograf, mianowany został przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej dyrektorem Biblioteki Narodowej w Warszawie.

— B. premier litewski Woldemaras nosi się z zamiarem objazdu stolic państw bałtyckich z odczytami.

— Generała von Seckta ponownie zaproszono do Chin celem kontynuowania studjów nad tamtejszymi stosunkami.

— Podczas wyświetlania filmu sowieckiego w jednym z kin w Madrycie dwóch studentów rzuciło na ekran butelkę z atramentem.

— Niemcy wydały na propagandę narodowo-socjalistyczną w Austrii 240 milionów marek.



# Dział Gospodarczy

## Stosunki traktatowe Polski z zagranicą.

W związku z wejściem w życie w dniu 11 października r. ub. nowej polskiej taryfy celnej, powstała konieczność przebudowy systemu polskich umów handlowych z państwami zagranicznymi. Poniżej podajemy zestawienie rezultatów, osiągniętych w dziedzinie traktatów, jak również wyszczególnienie rokowań, będących jeszcze w toku.

**Protokół dodatkowy z Belgią** z dnia 10 czerwca r. ub. zawiera fiksję stawek belgijskich na wszystkie polskie artykuły wywozowe do Belgii, wzamian za co udzielono Belgii pewnych zniżek celnych na specjalności belgijskiego wywozu do Polski. Protokół wszedł już w życie.

**Umowa handlowa z Austrią** z dnia 11 października 1933 r. zawiera załatwienie całokształtu stosunków gospodarczych między obydwoma państwami. Weszła ona już w życie i zawiera szereg zniżek celnych, zarówno ze strony austriackiej (głównie na nasze produkty rolnicze), jak i ze strony polskiej (austriackie artykuły przemysłowe).

**Protokół ze Szwecją** z dnia 23 października r. ub. zawiera pewne gwarancje dla wywozu polskiego węgla na rynek szwedzki, fiksję cła na główne nasze artykuły eksportowe do Szwecji, wzamian za zniżki celne z naszej strony na niektóre specjalności wywozu szwedzkiego. Protokół wszedł już w życie.

**Układ celno-kontyngentowy z ZSRR** zawiera przystosowanie obrotu handlowego polsko-sowieckiego, odstępując się bez traktatu, do nowowytworzonych przez nową polską taryfę celną warunków. Układ ten już obowiązuje.

**Umowa celno-kontyngentowa z Danją** zawiera ze strony duńskiej zobowiązanie do odpowiedniego traktowania pod względem przydziału dewiz importu z Polski. Poza tym Danja udziela pewnych gwarancji dla wywozu węgla polskiego do Danii, wzamian za co utrzymuje pewne kontyngenty i kilka zniżek celnych. Umowa weszła w życie.

Podpisany w dniu 11 grudnia 1933 r. **układ taryfowy z Holandją**, zawiera wzamian za fiksję cła na główne produkty naszego wywozu do Holandji oraz za gwarancje kontyngentowe, szereg zniżek celnych dla Holandji na specjalności holenderskiego wywozu do Polski. Układ ten wszedł już w życie.

Pozatem w grudniu r. ub. parafowany został **protokół dodatkowy do konwencji handlowej między Polską a Szwajcarią**, którego podpisania należy spodziewać się w najbliższym czasie.

W toku są następujące rokowania handlowe:

Od kilku miesięcy trwają negocjacje nad nowym traktatem handlowym z Francją; zostały one przerwane na okres świąteczny i mają być wznowione w najbliższym czasie. Porozumienie celne zostało już osiągnięte. Pozostaje jeszcze szereg innych spraw do załatwienia, m. in. sprawa kontyngentów.

Rozmowy o nowy traktat handlowy z Czechosłowacją, prowadzone od września, weszły zdaje się, w stadium finalne, tak, iż możliwe jest pozytywne ich zakończenie już w najbliższym czasie.

Od dnia 22 bm. trwają rozmowy z Finlandją o uzupełnienie obowiązującej konwencji handlowej.

Toczą się również rokowania z Niemcami o zlikwidowanie trwającej między obydwoma krajami od 1925 r. wojny celnej.

Poza wyżej wyszczególnionymi rokowaniami, przewidywane są rokowania handlowe z Wielką Brytanią. Zainicjowane będą również rokowania z Kanadą

(dotychczas toczyły się rozmowy przygotowawcze), przyczem ewentualny traktat z Kanadą byłby pierwszym traktatem z krajem amerykańskim (nie licząc traktatu ze Stanami Zjedn.).

Na zakończenie trzeba nadmienić, że prowadzone były rokowania handlowe z Włochami o nowy traktat handlowy, które chwilowo zostały przerwane.

### Podatek od energii elektrycznej.

Okólnikiem z dnia 30. 12. 1933 r. L. dz. V 46371/4/33 ministerstwo skarbu wy-

jaśniło: a) energia elektryczna, pobierana dla celów reklamowych i do oświetlenia numerów policyjnych, nie podlega państwowemu podatkowi od energii elektrycznej, w myśl ust. 1 lit. a i ust. 2 § 1 rozp. ministra skarbu z dnia 3. 2. 1932 r. (Dz. U. R. P. nr. 15 poz. 88), b) energia, pobierana nawet dla celów oświetleniowych, o ile jest mierzona wspólnie z energią dla innych celów, nie podlega opodatkowaniu, pod warunkiem, iż moc przyłączonych odbiorników dla światła nie przekracza 15% zainstalowanej mocy.

### 80 milj. na roboty publiczne.

Ustalony ostatecznie program robót publicznych, jakie w roku 1934 mają być podjęte w Polsce, przewiduje ogólną sumę wydatków na ten cel w wysokości 80 milionów złotych. Fundusz pracy przeznacza na roboty publiczne 60 milionów, a fundusz inwestycyjny 20 milionów złotych. Główne roboty publiczne obejmą roboty drogowe i kolejowe, wodociągi, elektryfikację i gazyfikację oraz kanalizację. Ponadto z funduszu pracy przeznaczone będą pewne sumy na pomoc doraźną i na zespoły pracy.

### Bilety skarbowe V serji.

Poczynając od dnia 25 stycznia br. wypuszczone będą do obiegu bilety skarbowe serji V z trzy- i sześciomiesięcznymi terminami płatności, w odcinkach po 1.000 i 10.000 złotych, ogółem do wysokości 50.000.000 złotych. Oprocentowanie biletów skarbowych serji V wynosić będzie: dla biletów z trzymiesięcznym terminem płatności — 4½, zaś dla biletów z 6-miesięcznym terminem płatności 5% w stosunku rocznym; odsetki płatne będą zgóry przez potrącenie od wartości imiennej biletów. Sprzedaż biletów skarbowych serji V odbywać się będzie, jak poprzednio, w oddziałach Banku Polskiego.

### Kolej Śląsk—Gdynia.

Na dzień 1 lutego br. zwołane zostało do Warszawy posiedzenie rady zarządzającej i komitetu dyrekcyjnego francusko-polskiego konsorcjum kolejowego. W skład komitetu dyrekcyjnego wchodzi ze strony polskiej: wiceministrowie Koc, Bobkowski, Czapski i dyr. Baczyński. Na zebranie przybędą delegaci z Paryża. Do obrad warszawskich przywiązywane jest duże znaczenie. Jak się zdaje, **tematem rozmów będzie całokształt spraw związanych z koleją Śląsk—Gdynia i jej eksploatacją.**

## Nieporozumienie czy bezprawie? Cukier za drogi, syropu wyrabiać nie pozwalają.

Ponieważ cukier stał się artykułem zbyt drogi dla szerokiej sfery ludności, zwłaszcza wiejskiej jest zupełnie niedostępny, więc wzmożła się konsumpcja środków zastępczych. M. in. „Głos Ludu” i jedna z gazet rządowych podały receptę, jak można wytwarzać domowym sposobem syrop z buraków cukrowych.

Oczywiście, że kartel cukrowy wszczął starania o wydanie zakazu wytwarzania syropu. Koła zbliżone do rządu zapewniali, że taki zakaz nie zostanie wydany. Tymczasem dzieje się przeciwnie.

Jak donosi prasa w ostatnich dniach funkcjonariusze akcyzy przeprowadzają po domach rewizje w poszukiwaniu za syropem buraczanym i konfiskują go a nawet grożą karami. Pierwszą ta-

ką wiadomość przyjęto jako nieprawdopodobną. Wiadomo bowiem, że nie wolno robić konkurencji monopolom państwowym, lecz przecież jeszcze nie ma w Polsce monopolu cukrowego. Ba, gdyby ktoś wytwarzał cukier domowym sposobem na sprzedaż, toby było co innego, wtędy akcja organów skarbowych byłaby zrozumiała, bo cukier obłożony jest podatkiem (akcyzą) i taka produkcja na sprzedaż pomniejszyłaby dochody skarbu państwa. Lecz to nie wchodziło i nie wchodzi w rachubę. Ci, co wytwarzają cukier, a raczej syrop z buraków cukrowych sposobem domowym, wytwarzają go jedynie na własny użytek i jedynie dlatego, że nie są w stanie nabywać cukru fabrycznego po obecnych lichwiarskich cenach.

## Pierwsze jaskółki dumpingu japońskiego w Polsce.

Pisma łódzkie donoszą o zwiększającej się na rynku polskim podaży japońskiego jedwabiu naturalnego. Jedwab ten sprzedawany jest po cenach dumpingowych znacznie niższych od cen szwajcarskich i włoskich. Różnica cen waha się w granicach od 2—4 franków szwajcarskich za 1 kilogram.

Japonja, która nie ma z Polską konwencji handlowej, ukrywa miejsce pochodzenia towaru, podając celem utrzymania się na rynku polskim jako eksportera Szwajcarię, przyczem firmy te są anonimowe.

Równocześnie zapowiadają, że w związku z ofensywą Japonii na Europę Japonja zamierza utworzyć specjalny aparat handlowy. W tym celu zostanie utworzona w Wiedniu potężna centrala

eksportu japońskiego. Placówka ta oparta o wielki aparat propagandowy i sieć przedstawicielstw w poszczególnych krajach, obejmie zasięgiem swego działania również i Polskę.

## Wolny handel zapalnikami

W Dzienniku Ustaw nr. 7 z dnia 26 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu z dnia 16 bm. uchylające postanowienia §§ 26 i 27 rozporządzenia z dnia 31 stycznia 1931 r. w sprawie wykonania ustawy o Monopolu Zapalczanym, objęte tytułem „Sprzedaż zapalników”. Uchylony § 26 miał następujące brzmienie: „Kto zamierza prowadzić handel zapalnikami, obowiązany jest zawiadomić o tem pisemnie w dwóch egzemplarzach kontrolę skarbową naj-

później na 3 dni przed rozpoczęciem handlu, podając: 1) swoje imię i nazwisko, względnie firmę, oraz 2) dokładne miejsce prowadzenia handlu”. § 27 brzmiał: „Kontrola skarbową wciągnie otrzymane zgłoszenie do wykazu sprzedawców zapalników i zwróci jeden potwierdzony egzemplarz zgłaszającemu”.

**Wobec uchylenia tych postanowień, handel zapalnikami może się odbywać obecnie bez żadnych ograniczeń i zastrzeżeń.**

### Z GŁOSÓW PRASY.

## Oplakane skutki etatyzmu.

Gdy się mówi o przystosowaniu cen na wyroby przemysłowe do obniżonych cen na produkty rolne, na przeskodzie stają przedsiębiorstwa zetatyzowane. Sprawę tą omawia lwowska Chwila:

„Państwo jest wielkim przedsiębiorcą. Przedsiębiorstwa państwowe powstały z wpływów podatkowych. Kapitał inwestycyjny i obrotowy nie niekosztował, nawet procentów się nie płaci. Przyjąć należy, że przedsiębiorstwa państwowe prowadzone są wedle planu zgóry ustalonego, przez znakomitych fachowców, na jakich może sobie pozwolić państwo. Skąd się to bierze, że przedsiębiorstwa państwowe są deficytowe, że się do nich dokłada, a dokłada się z tych podatków, które pla-

cą ci, którymi się biurokracja chce opiekować, których chce reglamentować, koncesjonować i kontrolować. Gdy się nam zechce wytłumaczyć deficyty przedsiębiorstw państwowych kryzysem, spadkiem konsumpcji, obniżką cen, pozwolimy sobie zapytać, czy dla przedsiębiorstw prywatnych nie ma kryzysu? spadku konsumpcji i cen? Dlaczego, mimo tych ujemnych objawów, mimo odsetek, które te przedsiębiorstwa prywatne płacą, mimo braku kredytu i drogiego kredytu, płaci to prywatne życie gospodarcze podatki, a do przedsiębiorstw państwowych się dokłada z kieszeni podatników, których się chce ratować reglamentacją.

## W obliczu sezonu budowlanego

Okres wiosenny przyniesie prawdopodobnie dla ruchu budowlanego wzmożoną akcję w dziedzinie drobnego budownictwa. Projektowane przez rząd ulgi dla zbiorowego budownictwa (przejmował terenów, kredyty do 6.000 zł, na obiekt zamiast 4.000 zł, mogą oddziaływać w kierunku pewnej poprawy na tym odcinku.

Jeśli chodzi o zakres robót większych, w których przemysł budowlany jest bardziej zainteresowany jako stały ich wykonawca, horoskopy na rok 1934 nie przedstawiają się, zdaniem sfer zainteresowanych, gorzej, aniżeli w roku ubiegłym.

Rynek materiałów budowlanych, z wyjątkiem drzewa, które znacznie zwiększało, wykazuje tendencję stabilizacji na bardzo niskim poziomie.

Przemysł budowlany zainteresowany jest obecnie szczególnie złożonym do sejmu projektem nowelizacji ustawy o prawie przemysłowym, zawierającym ograniczenia w uprawnieniu do wykonywania robót budowlanych, niemniej i sprawą wydania rozporządzenia wykonawczego do ustawy o robotach i dostawach, któreby wreszcie uregulowało szereg palących spraw, związanych z systemem przetargowym. (G. H.)



# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Z Kujaw Zachodnich.

### Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 29 na 30 bm. dr. Jackowski, Solankowa 23.

Nocny dyżur pełni Apteka Pod Orłem, Pogotowie ratunkowe (dniami) tel. 417; (noca) tel. 276.

Pogotowie pożarne tel. 618.

Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19,30 do 20,30, w czwartki od godziny 18,30 do 19,30.

### REPERTUAR KIN:

Kino X: „Nowoczesny Robinzon”.  
Kino Słońce: „Podróż posłubna we troje”.  
Muza: „Buster nawarzył piwa”.  
Żołnierskie: „Przygoda w obłokach”.  
Emocjonującą atrakcją dla Inowrocławian będzie pierwszy wieczorek towarzyski, urządzony staraniem Ch. Z. M. P. „Odrodzenie” koło Inowrocław w dniu 4 lutego br. w salach hotelu „Pod Lwem”. Wieczorek będzie urozmaicony dotychczas nieznanymi atrakcjami.

Z walnego zebrania Bractwa Kurkowego. W sali hotelu „Basta” odbyło się walne zebranie Bractwa Kurkowego, które zajął prezes p. Wróblewski. Po formalnościach wstępnych przystąpiono do sprawozdania zarządu z całorocznej działalności. Sekretarz p. Marek zdał obszernie sprawozdanie. Bractwo Kurkowe liczy obecnie 112 członków. Jak wynika ze sprawozdania skarbnika p. Bratka, dochód wynosił 6.103,49 zł, rozechód 5.882,33 zł, saldo na rok bieżący wynosi 221,16 zł. W wyborach uzupełniających do zarządu weszli pp.: Krajewski, Pracki i Kempki, a jako ławnik p. Kasprzak. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Dziocha, Chałasiaka i mec. Wróblewski.

Inowrocławski  
Oddział „Dziennika Bydgoskiego”  
przenosimy z dniem 1 lutego  
na ulicę Toruńską nr. 26.

## Podniosły nastrój w ratuszu.

### Konstytucyjne zebranie nowych ojców miasta Inowrocławia.

Publiczne konstytucyjne zebranie nowej rady miejskiej w Inowrocławiu odbyło się w ub. sobotę o godz. 18 w auli szkoły męskiej przy ul. Pakoskiej.

Żywe, zielone krzewy, ustawione tuż przy wejściu na korytarz szkoły, nastawiały wchodzących nader uroczysto. Jasno, rześcicie oświetlona aula, gustownie udekorowana, potęgowała ten uroczysty nastrój. Za specjalnymi biletami wstępu weszło na salę około 100 osób.

Nowi członkowie rady w ilości 32 osób zajęli miejsca w ławach w środku auli, wszyscy odświętnie ubrani. Socjaliści odznaczali się czerwonymi kokardkami, przypiętymi do kłapy marynarek. Aczkolwiek kolor czerwony tworzy asocjacje rewolweru i noża, to tym razem krwawe te kokardy robiły wrażenie odznak dla tańczących gości w sali balowej. Zapanaowała bardzo podniosła atmosfera.

Posiedzenie zajął prezydent miasta p. Apolinary Jankowski, mając po swej prawicy wiceprezydenta miasta p. Juengsta. Dalsze fojele członków magistratu zajęli pp.: Reszka, Hewelt i Matuszkiewicz.

Po uroczystym zagajeniu zebrania wygłosił p. prezydent Jankowski przemówienie, obejmujące 22 strony pisma maszynowego. Wyczerpu-

jące przemówienie głowy miasta dało pogląd na istotę pracy gospodarki miejskiej, zapoznało nas z majątkiem i długami miasta (na jednego mieszkańca przypada 587 zł majątku, a 72 zł długu). Dalej poruszył mówca zagadnienie ekonomiczne solanek, rozbudowę miasta i t. d.

Przed pp. radnymi leży dużo pracy do załatwienia. Oby ten nowy okres pracy przyniósł jak najlepsze wyniki. Najbliższa kwestja to walka z bezrobociem.

Po godzinnej mowie p. prezydenta, której wysłuchano w skupieniu, wysłano telegram do p. wojewody Racyńskiego z zapewnieniem sumiennej współpracy dla dobra miasta i państwa.

Zkolei nastąpiło zobowiązanie nowowybranych członków rady miejskiej. Zobowiązanie

odbiarał p. prezydent. Po tym akcie przystąpiła rada do wyboru komisji wyborczej, w skład której weszli pp.: Karski, Zimowski, dr. Sikorski, Nawrot, Jurkowski i Kiebasiewicz. Jednogłośnie wybór komisji jest dobrym prognostykiem na przyszłość.

Nazajutrz, w niedzielę odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele Matki Boskiej, aore odprawił ks. Szymański. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. radca Kubiński.

### Koronowo.

Osobiste. Sekretarz sądu grodzkiego p. Br. Rozmarynowski przeniesiony został na równorzędne stanowisko w sądzie grodzkim w Bydgoszczy.

Gmina żydowska w Koronowie została w związku z nową reorganizacją przydzielona do Bydgoszczy. Majątek jak i zobowiązania jej przejęła kahalna gmina żydowska w Bydgoszczy.

## Oszust w roli oficera, studenta, doktora i księdza.

Z Chełmna donosi nasz korespondent:

Wśród licznych poszkodowanych, a zwłaszcza sfer kupieckich, wywołała wielką sensację aresztowanie sprytnego i wyrafinowanego oszusta nazwiskiem Paweł Nierzwicki, bez stałego miejsca zamieszkania i bliżej określonego zawodu, który już od dłuższego czasu grasował bezkarnie na terenie województwa pomorskiego, a ostatnio w powiecie chełmińskim podawał się różnym wpływowym osobistościom za oficera rezerwy, studenta medycyny, doktora i t. d.

Działalność swoją, przeplatana dramatem, a nie mniej komedią, rozpoczął spryciarz na terenie Chełmna przed kilku tygodniami. Uchodząc za bezdomnego i pozbawionego kawałka chleba, znalazł przytułek u p. B., który litując się nad ofiarą losu, pozwolił mu u siebie zamieszkać.

Jaka była jednak wdzięczność przybłądy względem dobroczyńcy? Oto w nieobecność p.

Przydział nastąpił z powodu małej liczby żydów w naszym mieście (2 rodziny).

Akcja charytatywna. Bezrobocie w mieście naszym stale wzrasta tak, że liczba bezrobotnych obecnie wynosi przeszło 400 z prawie 1500 członkami rodzin, gdy w grudniu ub. roku było zaledwie 300 bezrobotnych. Zwiększenie ich liczby spowodowane zostało zamknięciem kilku przedsiębiorstw. Miasto udziela im per-jodyczne tygodniowe zasiłki, przyczem z czynną pomocą przy dokarmianiu działają przychodzący Z. P. O. K. Pozaatem otrzymują bezrobotni w terminach 14-dniowych węgiel. Z udzielonej przez Woj. Komitet Funduszu Pracy pożyczki wykonane będą z chwilą nastania odwilży prace przy regulacji ul. Nakielskiej. Miasto udziela pozaatem przeszło 100 ubogim stałe wsparcia gotówkowe w wysokości 9—25 zł miesięcznie (1.000 zł miesięcznie), przyczem pewną część ubogich wspiera Tow. św. Wincentego a Paulo i ewangelicka gmina kościelna.

B. przeszukał skrupulatnie mieszkanie tak długo, aż pewnego dnia wpadło mu do rąk kilka złotych, które oczywiście bez namysłu sobie przywłaszczył. Kiedy stwierdzono kradzież, ptaszka natychmiast aresztowano.

I oto co się okazuje; Osobnik ów przedstawiał się w Chełmnie różnym osobom jako oficer rezerwy, student medycyny, doktor, a nawet stwierdzono, iż ma się do czynienia z tym samym oszustem, który w roku 1932 przywdział nieprawdnie szaty kapłańskie i kwestując po całym Pomorzu, ponabierał różnych kupców i wielkie firmy przemysłowo-handlowe na poważne ofiary w gotówce.

„Hochsztapler” ten zawierał również znajomości z pićią piękną, z których niejedna padła ofiarą swej łatwowierności.

Wyrafinowanego oszusta oddano do dyspozycji władz sądowych, które niewątpliwie zaofiarują mu godny przytułek.

## Toruń.

Dyżur nocny do 2 lutego br. pełnią apteki: „Centralna” (śródmieście), „Św. Anny” (Bydż. Przedmieście), „Pod Łabędziem” (na Mokrem).

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

Pogotowie ratunkowe tel. 44.

Straż pożarna tel. 244.

### REPERTUAR KIN:

Lira: „Karjera kelnierki”.  
Palace: „10 proc. dla mnie”.  
Mars: „Sprawca nieznan”.  
Światowid: „Brat diabła”.  
Corso: „Żelazna maska”.

### TEATR NARODOWY.

We wtorek „Dom otwarty”.  
W środę, „Na... kochaj się... go...” ostatni raz.

W czwartek, „Dom otwarty”.

Osobiste. Minister rolnictwa i reform rolnych mianował posła Tebinę radcą Pomorskiej Rady Izby Rolniczej w Toruniu.

„Bal bez balu” urządzony w Toruniu przez korpus oficerski miejscowego garnizonu, przyniósł czystego zysku 851,06 zł, z czego przeznaczono na Challenge 1934 r. 425,53 zł i 425,53 zł na dożywianie biednej młodzieży szkolnej.

Z walnego zebrania Tow. Polsko-Francuskiego. Pod przewodnictwem konsula honorowego Francji p. Hozakowskiego odbyło się walne zebranie pięknie rozwijającego się w Toruniu Tow. Polsko-Francuskiego. Członków liczy towarzystwo 110, posiada własny sekretariat i bibliotekę liczącą 600 tomów. Majątek stanowi wartość 613 zł. W roku sprawozdawczym rząd francuski udzielił towarzystwu subwencję w kwocie 1700 fr. Wydano pracę p. Pietrykowskiego pt. „Moje wspomnienia z Lille”. Do zarządu wybrano pp.: Pietrykowskiego - prezesem, B. Hozakowskiego i inż. Niekrasza - zast. prezesa, Babinicza - sekretarzem, Muthównę - zast. sekretarza, red. Ostregę - skarbnikiem, Dekowską - bibliotekarką i Stadniczanę - gospodynią. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Kłodnicki, Kirstein i Pyszkowski.

Toruń otrzymał cenny upominek od Węgrów. Zarząd miasta Torunia otrzymał w tych dniach cenny upominek od Węgrów (stolicy Budapesztu, Tow. Polsko-Węgierskiego i 20 miast węgierskich) w postaci pięknego albumu, w którym połączono 22 adresy z życzeniami z okazji 700-lecia stolicy Pomorza.

Z walnego zebrania Zw. Zaw. Pracowników Miejskich. W sali rady miejskiej odbyło się walne zebranie Związku Zawodowego Pracowników Miejskich przy licznych udziałach członków.

Do nowego zarządu weszli pp.: inż. Roth - prezes, A. Jankowski - wiceprezes, Byliński - sekretarz, Cieślakówna - zast. sekretarza, Rozwadowski - skarbnik, St. Dejowski - zast. skarbnika, Drażkowski - gospodarz i bibliotekarz, Wolniewicz - zastępca, Falencki, Suchorski i Fr. Malinowska - ławnicy. Delegatem do zarządu głównego wybrano inż. Rotha. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Welka, Kinca i Wampka, jako zastępcy pp. Lenzion i Łukaszewski. Do sądu koleżeńkiego weszli pp.: radca Janowski, radca Kirstein, August Sznak, Lipiński i Lenzion.

## Usprawnienie opłat na rzecz Funduszu Pracy na Pomorzu.

Wojewoda pomorski p. Kirtiklis zwołał na 26 bm. w Toruniu konferencję przedstawicieli starostw, komitetów funduszu pracy, funduszu bezrobocia, ubezpieczalni społecznych, skarbowości i zarządów większych miast w sprawie ujednoczenia opłat na rzecz funduszu pracy na Pomorzu.

Obrodam przewodniczyli wojewoda p. Kirtiklis i wicewojewoda p. Seydlitz. Po wyjaśnieniu obecnym celu zwołanej konferencji zostały wygłoszone 4 referaty: 1. o wymiarze poboru i przekazaniu opłat na rzecz funduszu pracy przez ubezpieczalnie społeczne, gminy miejskie i wiejskie (ref. dyr. Poliński), 2. o wymiarze, poborze i przekazaniu opłat na fundusz pracy przez władze skarbowe (ref. p. Niedźwiecki), o opłatach uskutecznianych przez związki komunalne (ref. p. Borowski) i o poborze opłat od przebywania w zakładach gastronomicznych w godzinach nocnych (ref. dyr. Poliński).

Dyskują nad referatami rozwinięta się prze-ważnie na temat zryczałtowania opłat z tytułu przebywania w lokalach gastronomicznych po 24 godzinie. W sprawie tej zabierali głos pp.: wicewojewoda Seydlitz, starosta Biały i Miesz-kowski, prezes Kossjor, inspektor Konteczny z Warszawy, sekretarz Kruszelnicki, dyr. Zdanowicz i burmistrz Wejherowa Bolduan.

Wszyscy mówcy stwierdzili zgodność konieczności przejścia na system zryczałtowania poboru

### Ze zjazdu przedstawicieli młeczarni pomorskich w Toruniu.

W Toruniu odbył się zjazd przedstawicieli młeczarni z całego Pomorza w liczbie 88 osób. Władze przełożone reprezentowali: dr. Lewszewski, dr. Skowroński, dr. Antoniewicz i inż. Komar.

Obrodam przewodniczył p. Cz. Górski z Torunia. Referat pt. „Sytuacja w młeczarstwie” wygłosił kierownik Młeczarni Centralnej w Toruniu p. Moenke, a drugi referat pt. „Hurtowny handel i eksport masła” wygłosił p. Lipiński.

W wyniku tych referatów wybrano osobną delegację w osobach pp.: Płotki, Wyrcha, Moenkego i Zackowskiego, która przystępuje odpowiednio rezolucje i wysła je do Ministerstwa Rolnictwa i Pomorskiej Izby Rolniczej. Postulaty te odnoszą się do spraw handlu pokątnego i wprowadzenia w życie ustawy z dnia 23. 4. 1933 r.

tych opłat, co uchwalono. Stawki ryczałtowe mają być ustalone w porozumieniu z zainteresowanymi organizacjami przez komitety miejscowe z ważnością na jeden rok od 1 stycznia br. Zawarte umowy o ryczałcie podlegają będą wojewódzkiemu komitetowi funduszu pracy.

W końcu utworzono komisję finansową przy wojew. komitecie funduszu pracy, w skład której weszli pp.: nac. Zakrzewski - przewodniczący, nac. Celichowski, insp. Banaś, dyr. Poliński, ref. Borowski, nac. Niedźwiecki, starostowie Rogowski i Biały, prez. Bolt, burm. Kurzętkowski, dyr. Zdanowicz i dyr. Kucharski.

### Chełmno.

Sprostowanie. Podana z Torunia w piątkowym numerze naszego pisma notatka dotycząca Chełmna p. t. „Nieludzki mąż chciał spalić swą żonę” jest nieciężką, gdyż nie zgadza się z miejscem usiłowanej zbrodni. Dramat nieludzkiego bohatera Czarnowskiego rozegrał się w Chełmnie przy ul. Żeglarskiej, gdzie małżonkowie stale zamieszkują, a nie jak podano, w majątności Grubno powiatu chełmińskiego. Jak się dowiadujemy, ofiara nieludzkiego męża po otrzymaniu opatrunku wróciła do domu i obecnie czuje się dobrze, zaś Czarnowskim zaopiekowały się władze sądowe.

### Wągrowiec.

Osobiste. W kościele farnym pobłogosławił ks. prob. Wróblewski związek małżeński p. Gertrudy Promińskiej z p. Franciszkiem Maczyńskim, urzędnikiem starostwa. Nowożeńcom „Szczęść Boże!”

Walnemu zebraniu cechu kowalskiego przewodniczył p. Józef Różniewski. Wybrano nowy zarząd w składzie pp.: Antoni Andrzejewski - starszy cechu, Józef Różniewski - podstarszy, Kowaliński z Łazisk - sekretarz, St. Sprutta - ławnik. Pan J. Stelmaszyk otrzymał za długoletnią pracę godność prezesa honorowego.

### Nakło.

Drugie posiedzenie rady miejskiej w Nakle odbyło się dnia 19 bm. Na ławników do zarządu miejskiego wybrano z listy nr. 1 (Endecja i N. P. R.) p. Adama Gawłowicza, mistrza piekarskiego i p. Jana Sytka, kupca, z listy nr. 2 (Nar. Blok Gospodarczy) p. Ksawerego Kowalskiego, mistrza rzeźniczego. Przy punkcie 2 była bardzo ożywiona dyskusja nad uchwaleniem budżetu; skreślono 1800 zł na szkołę prywatną. Sumę tą przekazano na prace przy odnowieniu ulic i placów miejskich. Także skreślono z pozycji uposażenia budowniczego miejskiego 2000 zł, które przekazano na renowację salki posiedzeń w ratuszu. Budżet w wydatkach wynosi 399.478 zł, zaś budżet przedsiębiorstw i zakładów miejskich zł 381.766. W punkcie 3 uchwalono przesunięcia w budżecie na rok 1933-34 w myśl wniosku, przedstawionego przez p. burmistrza.

Kradzieże. Do biura komornika sądowego p. Kozłowskiego w Nakle włamali się złodzieje i skradli większą sumę pieniędzy oraz kilka tuzinów chusteczek oraz dokumenty. Policja jest na tropie złodziei. Ze śpichrza p. Reysowskiego skradziono 16 ctr. żyta, które wyniesione zostało przez otwór zrobiony w murze. Do świniami rolnika Robaka z Olszewki wtargnęli dotąd nieufcy złodzieje i na miejscu ubili 2 ctr. świnie, jednakże nie zdążyli jej zabrać, ponieważ zostali w porę spłoszeni, pozostawiając na miejscu worek oraz parę trzewików, pochodzących również z kradzieży.



# Los klasy I-ej kup tylko w kolekturze

## Kronika

Bydgoszcz, dnia 30 stycznia 1934 roku.

### KALENDARZYK.

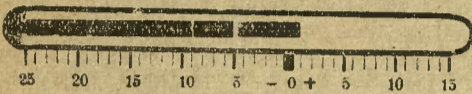
Dziś: Martyny p. m. i Hiac. p.  
Jutro: Piotra z Nolasko.  
Wschód słońca: godz. 7.50.  
Zachód słońca: godz. 4.38.

### Stan pogody

W całym kraju przeważnie chmurno i mgliście. Nocą lekko, w górach umiarkowany mróz, dniem temperatura w pobliżu zera. Słabe wiatry północne.



Termometr wskazywał dziś rano



### DYŻURY APTEK:

Od 29. 1. — 2. 2.:

Apteka Centralna.  
Apteka pod Lwem, Okole.

**MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Ryńku otwarte codziennie od 9-16, w niedziele i święta od 11-14. Obecnie w Muzeum wystawa dzieł Józefa Pankiewicza (Paryż).

### TEATR MIEJSKI.

W środę rozmieszczone do łez dowcipem słownym i sytuacyjnym krotchwila Hennequina zlokalizowana na miejscowe stosunki „ON I JEGO SOBOWTÓR”, w której świetnie zgrany zespół z niezrównanym dyr. Stomą jako d-r. Ciolkim na czele prześciga się w werwie, humorze i weselości.

W czwartek z okazji Imienin Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego teatr nasz występuje z uroczystym przedstawieniem. Na afiszu kontuszowa komedia K. Zalewskiego „PANI PODKOMORZYNA”, wystawiona z wielkim przepychem dekoracyjno-kostiumowym. Udział przyjmuje cały niemal zespół dramatu pod wodzą dyr. Stomy w doskonałej kreacji starosty Baracza i z p. Wieczorkowską w roli tytułowej. Dla przedstawicieli duchowieństwa, władz wojskowych, państwowych i samorządowych kasa teatru rezerwuje miejsca, które wykupić należy najpóźniej do środy dnia 31 bm. do godz. 13-ej.

W piątek jako w dzień świąteczny dane będą dwa przedstawienia o godz. 16 po cenach zniżonych „ON I JEGO SOBOWTÓR”, wieczorem piękna operetka karnawałowa O. Straussa „DOKOŁA MIŁOŚCI”.

W pełnych próbach wyborna komedia St. Kiedrzyńskiego „TEN STARY WARIAT”, z której próby odbywają się od dłuższego czasu.

## Grudziądz.

Apteki dyżurne: Apteka Pod Orłem, ul. 3-go Maja 37, tel. 360; Apteka Pod Gryfem, ul. Lipowa 33, tel. 124.

### REPERTUAR KIN:

Apollo: „Teodozja - Sewastopol”.  
Gryf: „Nie będziesz kurtyzana”.  
Orzeł: „Patrol” i „Bezprawie zachodu”.

**Sprawcy włamania do firmy Domke aresztowani.** Jak już o tem donosiliśmy, dokonano przed kilku tygodniami zuchwałego włamania do składu skór firmy Domke. Obecnie udało się policji śledczej ująć włamywaczy w osobach Bernarda Chudzińskiego oraz Stanisława i Władysława Antmańskiego. Włamywacze odstawieni zostali do więzienia karno-śledczego przy ul. ks. Budkiewicza.

**Nieposkromiony awanturnik.** W domu przy ul. Wąskiej 12 zamieszkuje od dłuższego czasu pp. Nurkowsky z niezbyt miłym sąsiedztwem Domańskich. Między sąsiadami z powodu naj-

### Samobójstwo właściciela tartaku.

Samobójstwo przez powieszenie się we własnym mieszkaniu popełnił właściciel tartaku w Obornikach August Buschke. Przyczyną samobójstwa miały być kłopoty podatkowe tragicznie zmarłego. W ostatnich dniach władze obłożyły aresztem wszystkie księgi handlowe firmy Buschke.

— Srebrne gody weselne obchodzi w dniu dzisiejszym p. Franciszek Wietrzykowski, urzędnik kolejowy — uczestnik powstania wielkopolskiego — z małżonką swoją panią Bronisławą z Pianowskich. Jubilatowi redakcja śle życzenia: „Ad multos annos!”.

**BAL**  
Polskiego Czerwonego Krzyża  
**1 lutego br.**  
Hotel Pod Orłem.

## Cała Bydgoszcz zobaczyć musi to... Kto nie dostał zaproszenia na Redutę — niech apeluje.

Czas nie chce czekać. Każda minuta zbliża nas nieodparcie do dnia Reduty Prasy. W związku z tem gorączka oczekiwania wzrasta. Telefony redakcyjnym bydgoskich obrywają się formalnie od ciągłych zapytań ludzi ciekawych, a niecierpliwych. Odpowiadamy krótko na najważniejszą kwestję: **zaproszenia komitet już rozesłał. Kto przypadkiem, przez omyłkę w adresie, jakiś błąd poczty lub inne, przy tej ilości mogące się zdarzyć niedopatrzeń — nie otrzymał zaproszenia, niech poda swój adres dla wyjaśnienia sprawy do redakcyjnym bydgoskich. Błąd wtedy zostanie naprawiony.**

Pozatem biuletyn z Redutowego placu boju przedstawia się nadzwyczaj pomyślnie. Dary płyną obficie.

Czy nie będzie naprzykład rzeczą przyjemną otrzymać w nagrodę przepiękne etui srebrne z dedykacją, które ofiarowuje Ojciec Miasta p. Prezydent Barciszewski.

P. Stanisława Nowakowska, właścicielka sklepu modnej galanterii skórzanej przy ul. Niedźwiedziej, ofiarowała najmłodniejszą z modnych torebek jaszczurczą, która przeznaczona dla pani najlepiej tańczącej walca.

Pięknie udekorowanego bażanta prezentuje p. Nikodem Szmelter, dzierżawca restauracji dworcowej.

### Bydgoszcz w dniu imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

W dniu 1 lutego br. Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, profesor Ignacy Mościcki obchodzi uroczystość swoich imienin.

Na intencję Dostojnego Solenizanta, którego osoba, jako Obywatela i Głowy Państwa łączy się z głęboką czcią całego Narodu — odprowadzona zostanie w dniu 1 lutego o godz. 9-tej rano w kościele farnym msza św.

Przedstawiciele organizacji społecznych, towarzystw i związków (delegacje ze standardami) proszeni są o liczny udział w nabożeństwie.

### Prof. Hugo Junkers.



W Po wojnie światowej prof. Junkers poświęcił się budowie samolotów z metalu. Nawet na polskich liniach lotniczych (Lwów—Warszawa) przez kilka lat używano tych samolotów. W dniu 3 lutego prof. Junkers obchodzi 75-lecie swych urodzin. Skonstruowany przez niego samolot „Marszałek Hindenburg” jest jednym z największych aparatów na świecie.

Kaszel i wszelkie następstwa przeziębienia jak chrype, duszność usuwa napor z kwiatu dziewanny. Lecz tylko kwiat żółty, starannie przechowany w aptece, zawiera wartościowe składniki lecznicze.

1056

## Dzisiaj zaćmienie księżyca.

### Komunikat Obserwatorium Astronomicznego U. P.

Dnia 30 stycznia br. w godzinach wieczornych zajdzie częściowe zaćmienie księżyca. Wejście w półcień (godz. 15 min. 8) przypada przed wschodem naszego satelity. W Bydgoszczy księżyc wchodzi już częściowo przyćmiony przez półcień ziemi o godz. 16 min. 20. Wejście księżyca w cień ziemi nastąpi o godz. 17 min. 1, największa faza zaćmienia godz. 17 min. 43, wyjście księżyca z cienia godz. 18 min. 24, wyjście księżyca z półcienia o godz. 20 min. 17.

Zaćmieniu ulegnie nieznaczna część tarczy księżyca; w czasie największej fazy będzie zaćmiona tylko 1/10 część średnicy tarczy.

W razie pogodnego nieba można będzie śledzić przebieg zjawiska okiem nieuzbrojonym lub przy pomocy lornetki teatralnej. Pojawienia się pierwszego śladu cienia ziemi należy wypatrywać u południowego brzegu tarczy księżyca.

## Juder Bebe Szofmana - Skarb dzieci i matki

### Z bydgoskiego cechu rzeźnicko-wędliniarskiego.

## Ofiarność jakiej mało.

(n) W sali restauracji rzeźni miejskiej, której nowym dzierżawcą jest p. Teodor Kocerca, odbyło się ub. niedzieli roczne walne zgromadzenie członków Cechu rzeźnicko-wędliniarskiego. Majstrowie cechowi zjawili się w komplecie, co jest rzadko w innych organizacjach spotykanym objawem solidarności zawodowej.

Starszy cechu p. Jan Błaszak w dłuższym sprawozdaniu nakreślił pracę zarządu Cechu. Od magistratu domagano się

### URZĄDZENIA ZAMRAŻALNI W RZEŹNI MIEJSKIEJ.

Ulepszenia te przyczyniłyby się również do podniesienia dobrobytu włościan. Do władz wystosowano nową prośbę o uruchomienie targowicy bydła oraz złagodzenie uciążliwych przepisów o uboju. Kryzys ekonomiczny dał się rzeźnikom mocno we znaki. Liczba członków cechu, która normalnie wynosiła 148, zmniejszyła się, ponieważ około 30 mistrzów tak zubożało, że przestali opłacać składki cechowe. Wyzwolono 23 czeladników. Uczni zatrudniali mistrzowie rok temu 130, a w tym roku tylko 99.

Wylosowanych członków zarządu: pp. Władysława Reicha (skarbnika), Czesława Kordeckiego, Sylwestra Teppera i Rocha Idzkowskiego — wybrano na nowo do zarządu, głosami wszystkich obecnych członków.

Przedstawiciel fabryki H. Cegielski w Poznaniu, p. M. Zalisz z Inowrocławia wygłosił pouczający referat o urzędzeniach chłodniczych dla rzeźników.

P. Godek zdał rzeczową relację ze zja-

zdu warszawskiego, na którym godnie reprezentował Bydgoszcz, tudzież wyjaśnił ceny zakupu żywca, uznane przez władze podatkowe.

Przy „wolnych głosach” poruszono sprawę ofiarności mistrzów rzeźnickich na cele społeczne. Ofiarność ta nie może być kwestjonowana. Z dodatkowych 50-groszowych opłat za ubój wpływa co miesiąc ponad 2 tysiące złotych do Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym. Kuchnia Ludowa subte otrzymuje dary, ostatnio cech rzeźnicki podarował jej całego wołu (165 kilo mięsa). Chodzącym „po prośbie” starszkom dają niektóre składki tygodniowo 400 kawałków wędliny!

Nasi panowie rzeźnicy, spełniając po chrześcijańsku dzieło miłosierdzia, nie czynią tego dla chwały doczesnej, więc też nie pragną osobnych podziękowań.

### Akademia gimnazjalna.

Dyrekcje miejscowych szkół średnich zawiadamiają, że staraniem młodzieży i ich zakładów odbędzie się dnia 31 stycznia br. w śróde w auli Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Bydgoszczy (Plac Wolności 9) o godz. 20-tej uroczysta akademja ku czci Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z okazji Jego Imienin.

Na akademję dyrekcje zapraszają Koła Rodzicielskie miejscowych szkół średnich.

## Roczne walne zebranie Chrześcijańskiej Demokracji Koła Śródmieście.

Zebrani członkowie Chrześcijańskiej Demokracji na walnym zebraniu Koła Śródmieście w liczbie 70, stwierdzili że szczerem zadowoleniem wielką żywotność swojego stronnictwa. Prezes okręgowy i radny p. Beyer obejmując przewodnictwo, wspominał o trudnych warunkach, w jakich zmuszeni jesteśmy dziś pracować. Ze sprawozdań ustępującego zarządu wynika jednak, że wytrwała praca wydała zdrowy owoc, dowodem czego wybory do Rady Miejskiej; do której z Koła Śródmieście weszło aż 4 radnych.

Po wysłuchaniu sprawozdań zarządu i udzieleniu absolutorjum przez komisję rewizyjną, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezesem został jednogłośnie wybrany długoletni prezes Chrz. Dem. Koła Śródmieście radny p. Balwiński. Dal-

si członkowie zarządu, za wyjątkiem sekretarza i zastępcy sekretarza pozostali ci sami.

Następnie referent p. red. Nowakowski wygłosił interesujący wykład historyczny p. tyt.: „Kultura starożytna i kultura nowoczesna”.

Przy końcu zebrania zaskoczyła członków rzecz niesłychana, wieść o nagłej uchwale nowej konstytucji. Wywiązała się napięta dyskusja, w toku której ubolewano nad lekceważącym traktowaniem obywateli państwa, dzieląc ich na „elitę” i niby niezastużonych.

Przygnębieni niesłychanym wypadkiem, opuścili członkowie zebranie, przyrzekając sobie wytrwać na raz wytkniętym posterunku chrześcijańsko-demokratycznym.



# „UŚMIECH FORTUNY” Bydgoszcz, Pomorska 1 Toruń, Żeglarska 31 (1738)

## Doroczny przegląd sił

### Kaf. Tow. Robotników Polskich przy parafii św. Trójcy.

(si) Z niezwykłą ścisłością co do terminu odbywa się każde roczne zebranie Katolickiego Tow. Robotników Polskich przy parafii św. Trójcy. Ta punktualność jest jedną z wielu zalet, które może poszczycić się ta ruchliwa organizacja. Wspomniemy choćby jeszcze pracowitość zarządu, krzątającego się na każdym polu i zdążającego wyrwać nietylko do powiększenia liczby, lecz i podniesienia moralnego i duchowego swych członków.

O tem świadczyć mogą niezbieżne cyfry wykazujące nieskończony szereg wszelkich poczynań, poczynając od humanitarnej gwiazdki, urzędowej dla członków bezrobotnych i ich rodzin, a kończąc na akademiach, uroczystościach i zawsze cieszących się zainteresowaniem zebraniach towarzystwa.

Energiczny zarząd z prezesem p. Baumem na czele pracuje niezmiernie w ciągu roku sprawozdawczego. Wszystkie sprawy organizacyjne toczą się sprawnie, niema zgrzytów, nie wynikają nawet najdrobniejsze nieporozumienia, bo co niereguluje statut lub regulamin, wygładza głęboko przemyślane zdanie prezesa i solidarna zgoda zarządu. Blasku tej pracy i zapala do poświęceń dla wzniosłej idei Chrystusowej dodaje szczerą, światłą radę i opiekę patrona towarzystwa ks. prob. Skoniecznego i wicepatrona ks. Borzycza.

Ale wróćmy do rocznego zebrania, które odbyło się w ub. niedzielę w Domu Katolickim przy ul. Miedza.

Zebranie zajął prezes p. Baum i powitał duchowieństwo, przedstawicieli bratnich organizacji, redaktora „Dziennika Bydgoskiego” oraz licznie zebranych członków, poczem oddał przewodnictwo w ręce ks. prob. Skoniecznego. Sekretarzem był p. Kanciak, a ławnikami delegaci towarzystwa.

Po odczytaniu protokołu, przyjęto kilku kandydatów w poczet członków a za duszę zmarłych odmówiono modlitwę.

Niezwykle obszerne sprawozdanie wygłosił prezes tow. p. Baum, który w swym pięknym przemówieniu wskazał na linię ideową organizacji, rządzących się pod wzniosłymi hasłami, rzuconymi niegdyś przez wielkiego papieża, Leona XIII, dał szeroki pogląd na sprawy, które zostały dotychczas i te, które są jeszcze na warsztacie do przeprowadzenia. Zakończył podziękowaniem za współpracę patronatowi, członkom zarządu, prasie i członkom.

Dalej zdali sprawę z czynności całorocznej sekretarz zarządu p. Kanciak, skarbnik p. Gawliński, bibliotekarz p. Rimer, gospodarz p. Kriza i komisja rewizyjna w osobach pp.: Polaka i Doberszteina, którzy zgłosili wniosek o udzielenie absolutorium skarbnikowi i zarządowi.

W dyskusji wyświetlonej niektórymi kwestje, w rezultacie wyrażono słowa pełne szacunku uznania dla pracy ustępującego zarządu.

Dzięki niezwykle sprężystemu przewodniczeniu patrona ks. prob. Skoniecznego, wybory zarządu odbyły się składnie.

Na prezesa powołano ponownie p. Bauma, drugim wiceprezesem został p. Napieralski, sekretarzem ponownie p. Kanciak, skarbnikiem ponownie p. Gawliński, bibliotekarzem ponownie p. Rimer, gospodarzem ponownie p. Kriza, radnym p. Fr. Gaca; do komisji rewizyjnej weszli ponownie pp.: Polak i Doberszteina.

Członkiem honorowym mianowano niezmiernie czynnego i niosącego w każdej potrzebie pomoc towarzystwu p. Ormiańskiego, a p. Gawlińskiemu skarbnikowi od 20 lat i pełniącemu w organizacji tej godność gospodarza p. Kryzle wręczył ks. patron dyplomy zasług.

Zyczenia złożyli ks. wicepatron Borzych, delegaci Kaf. Tow. Rob. Polskich Serca Jezusowego, z Bielawek i Szvederowa, Tow. Kobiet

— **Nasz zew: Radość życia!** Pod tem hasłem urządziła ósma drużyna harcerska im. Wład. Jagielly wieczorek taneczny w sali hotelu Lengninga w piątek dnia 2 bm. Początek o godz. 18 (6 wiecz.).

## Walne zebranie Związku Pracowników Kupieckich.

W Resursie Kupieckiej odbyło się roczne walne zebranie, które zajął prezes oddziału p. Zdziebłowski, witając na wstępie delegata zarządu głównego w osobie wiceprezesa p. Juszcza, przedstawiciela samodzielnego kupiectwa p. Mazgaja, gości oraz członków.

Przewodniczył p. Juszcza, który przedstawił w zarysie ogólnym ideę Związku, podkreślając tak konieczność jak i obowiązek należenia do organizacji i korzyść oboustronną.

Jak wynika ze sprawozdań, zarząd miał wskutek drczącego dziś wszystkich kryzysu trudne zadanie w swej pracy, mimo

„Jutrzenka”, wiceprezes Akcji Katolickiej i Konf. męskiej św. Wincentego a Paulo p. Lisewski, S. M. P. „Gwiazda”, S. M. P. „Promyk”.

Po wolnych wnioskach prezes p. Baum, podziękował jeszcze raz za współpracę wszystkim i wspólnym odśpiewaniem jednej zwrotki „Wszystkie nasze dzienne sprawy” zakończono zebranie.

## Żeńskie Tow. Gimn. Sokół

organizuje

### WYSTAWĘ ROBÓT KOBIECYCH

w pierwszej połowie marca br.

Blizsze szczegóły w sekretarjacie, Dworcowa 5

— **Wenta karnawałowa parafii farniej** odbędzie się 7 lutego br. w Resursie Kupieckiej. Blizsze szczegóły w następujących ogłoszeniach.

— **Biały Krzyż** urządza modną herbatkę tańczącą (t. zw. fife o'clock) w niedzielę, 4 lutego br. w sali malinowej hotelu Pod Orlem.

## Nie zapadajcie w apatię!

Przydadcie myślom ruchliwości, a sercu płomienia! Dobre myśli i świeże pomysły przychodzą, gdy czytacie „Dziennik Bydgoski”, poświęcony zagadnieniom ogólnym.

Czytajcie go pilnie i często, aby budzić myśl z odrętwienia!

### bezpłatnie kalendarz książkowy.

za nadesłaniem 30 groszowego znaczka pocztowego i kwitu abonentowego.

Prosimy zachęcić przyjaciół i znajomych.

### Głowa uderzył o pręt żelazny.

W Bydgoskim Domu Towarowym wydarzył się onegdaj nieszczęśliwy wypadek. Jeden z pomocników handlowych **22-letni Leon Stawicki**, zamieszkały przy ul. Senatorskiej 148, biognąc dość szybko po schodach do piwnicy, nie zauważył wystającego prętu żelaznego, o który silnie uderzył głową. Skutkiem tego uderzenia Stawicki odniósł wstrząs mózgu oraz dotkliwą ranę na głowie.

Rannego przewieziono do Lecznicy Miejskiej. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

### Szopka narzecz VI drużyny harcerskiej.

Dnia 2 i 4 lutego br. pod egidą Koła Przyjaciół VI Związkowej Drużyny Harcerskiej przy gimn. im. Kopernika, za zezwoleniem dyrektora tegoż gimnazjum p. Bałachowskiego będzie wystawiona w auli gimn. im. Kopernika szopka, przedstawiająca narodzenie Chrystusa.

Szopkę wykonali uczniowie gimnazjum, pod kierownictwem prof. Cygańskiego. Ilustracje muzyczne i kolendy podczas przedstawienia wykonają uczniowie, pod kierunkiem prof. Banaszaka. Działem administracyjnym zajmuje się prof. Hoppe. Dekoracje z pracowni p. Rupniewskiego, który jedno-

to wywiązał się z nałożonych obowiązków ku zadowoleniu walnego zebrania. Sprawozdania zamknięte protokołami komisji rewizyjnej, na podstawie których udzielono zarządowi absolutorium.

W skład nowego zarządu weszli pp. Zdziebłowski, Zelewski, Hoffmann, Skrzypkowska, Ciesielski, Łagocki, Dąbkiewicz i inni.

Kuratorami Tow. Uczniów Kupieckich wybrano pp. Goździewicz, Dolczewskiego i Warlicha, na kuratorów uczenie handlowych pp. Kędziora, Wilczyńska i Kubichówna.

### Sokół żeński.

Dziś, wtorek lekcja bridża w sekretarjacie.

Ćwiczenia drużyny dziś od godz. 7-ej w gimn. Żeńskim.

Jutro, środa posiedzenie grona technicznego w sekretarjacie.

Lekcja ping-pong w środę od godz. 6.30 w sekretarjacie.

Ćwiczenia młodzieży w środę o godz. 7 w gimn. Żeńskim.

W czwartek dnia 1. II. o godz. 8 trening lekkoatletyczny w hali 62 p. p. Liczny udział drużyny i młodzieży konieczny.

— **Do Rady Adwokackiej** w Poznaniu, obejmującej wszystkich adwokatów z Wielkopolski, Pomorza i przyłączonych okręgów Kaliskiego i Włocławskiego, wybrano z Bydgoszczy adwokata **d-ra Henryka Łasińskiego**, z Torunia adw. Dziedzica, z Gdyni adw. Rocznińskiego. Do Sądu Dyscyplinarnego weszli m. i. adwokat **Roman Wawrowski z Bydgoszczy**, dr. Stanisław Woyda z Torunia i adw. Tadeusz Sokolnicki z Grudziądza.

## Czy pomogłeś już bezrobotnym?

Zawsze jeszcze czas uzupełnić ofiarny łańcuszek.

Bezrobocie jest straszną plagą. Zapobieganie jej pochłania wiele sił społecznych. Uczeń ekonomistów szuka skutecznych sposobów, głośnią się i realizują najróżniejsze plany meżowie stanu, ale przedewszystkiem na front walki musi wyjść każdy **człowiek, który ma pracę i zapewniony dochód.**

Zie samopoczucie, zanik energii życiowej — to skutki schorzeń żołądka i jelit. Sok czosnku usuwa wadliwą fermentację kiszkową, zapobiega samozatruceniu się organizmu, przywraca zdolność do pracy i radość życia. Oryginalny z marką F. F. wyrobu Apteki Mazowieckiej i Doktora Sklepińskiego, Warszawa, Mazowiecka 10. — Broszura o kuracji czosnkowej bezpłatnie.

CB. Z. M. P.

## „ODRODZENIE”

Schadzka o godz. 17-ej. Dyżur pełni drh. Kauczor. — Uprasza się o zabranie legitymacji.

Zbiórka kursistów o godz. 18.30.

**Zebranie plenarne** odbędzie się dziś (wtorek) o godz. 19.30 w lokalu własnym przy ulicy Poznańskiej 14. Referat wygłosi drh. Kowacki.

O tem nie wolno nikomu zapominać. **Zawsze jest jeszcze czas, aby stanąć w ofiarnym szeregu.**

293) Na wezwanie p. Pilichowskiego składa p. Burdajewicz zł 5,— i wzywa p. Rolewskiego, dyrektora firmy „Urbin”, p. Sentkowskiego, Reursu Kupiecka i p. Siemradzkiego, kupca, Promenada 1.

294) Na wezwanie p. Bukolta składa p. **Klemens Bilecki**, ul. Grunwaldzka 179, 3,— zł w bonach towarowych i prosi o udział por. rezerwy p. Erwina Schroedtera, ul. Okopowa i p. Erwina Wolfa, dentystę, ul. Grunwaldzka.

**Dalsze ofiary przyjmuje Kasa „Dziennika Bydgoskiego”.**

### Samochód najechał na rowerzystę.

Na rowerzystę Edwarda Manuszewskiego, zam. przy ul. Pomorskiej 33, najechał na ulicy Gdańskiej samochód. Rowerzysta spadł z roweru, odnosząc szereg złejszych ran. Odwieziono go do Lecznicy Miejskiej. Policja prowadzi dochodzenia, celem ustalenia winy.



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

### Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia” Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

### Gdzie się wykąpieć?

W zakładzie kąpielowo-leczniczym „Sanitas”, Gdańska 27 w podwórzu.

### Restauracje:

Restauracja i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6.

### Kabarety:

„Picadilly”. Występy artystów. Marcinkowskiego 4, tel. 1102.

### Gdzie co kupić?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach. H. Kaszubowski, s. z o. p. Długa 22. Zegarki, biżut. Drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki rodzinne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

### Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 2.28, 6.23, 8.06, 13.15, 15.43, 19.37, 21.50, 23.30.  
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, 7.31, 10.41, 13.22, 13.35, 17.01, 19.35.  
Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40.  
Nakło-Piła 3.45, 8.05, 14.35, 19.47, 0.01.  
Unisław-Brodnica 5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00.  
Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, 22.59.  
Wągrowiec-Poznań 5.02, 7.45, 13.36, 18.40, 23.06.  
Inowrocław-Karsznice-Herby Nowe 14.15, 6.14, 22.59.

### Scyzorykiem rozciął sobie brzuch.

Onegdaj uległ niezwykłemu nieszczęśliwemu wypadkowi **14-letni uczeń szkolny Tadeusz Hospodarewski**, syn urzędnika pocztowego, zamieszkałego przy ul. Gdańskiej 119. Chłopiec w godzinach popołudniowych zabrał się do odrobienia prac szkolnych. W pewnej chwili wyjął scyzoryk z kieszeni, chcąc zaostriżyć ołówek. Manipulował on przytem tak niezręcznie, iż nagle **ugodził ostrzem scyzoryka w brzuch.** Skutkiem własnej nieostrożności zadana rana była bardzo ciężka. Chłopiec upadł na ziemię, tracąc momentalnie przytomność i brocząc w wielkiej kałuży krwi.

Członkowie rodziny natychmiast przyszyli mu z pomocą. Zawezwano Karetkę Pogotowia Ratunkowego, która odwiezła go do Lecznicy Miejskiej. Dokonano natychmiastowej operacji, dzięki której udało się ucznia utrzymać przy życiu.



**Kino ADRIA**

Mostowa 9

Początek o godzinie 5-7-9-tej  
w niedzielę i święta od godz. 3-ciej  
Ceny miejsc od 50 groszyDziś, wtorek  
**wielka premiera**

czołowego filmu sezonu pt.

**GORZKA HERBATA**

Generała Jen

Reżyser: Frank Capra.

Znakomita kreacja pary pięknych bohaterów  
w osobach**Barbary Stanwyck i Nilsa Asthera**  
oraz pełna przepychu wschodniego wystawa  
i dyszące grozą sceny chińskiej wojny domo-  
wej wywołują film ten na czoło w twórczości  
filmowej świata. (1744)Nadprogram:  
**Tygodnik Foxa**  
i kronika dźwięk. P. A. T.**Czy budżet przyszłoroczny  
jest realny?**

(Ciąg dalszy).

tego, abyśmy mogli optymistycznie patrzeć w przyszłość. Przy omawianiu podatku gruntowego zwraca on uwagę, że w rolnictwie dzieje się coraz gorzej. Rolnik widząc, że produkcja mu się nie opłaca, przestaje o nią dbać. **Psychika rolników załamuje się i Polska grozić może niedobór zbożowy.** Apeluje więc o wydatniejszą pomoc dla rolnictwa ze strony ministerstwa skarbu.

Po przerwie zabrał głos poseł żydowski **Roteustreich**. Zdaniem jego wkłady w bankach, które raz maleją, a drugi raz wznoszą się, nie pochodzą z oszczędności lub nadwyżki dochodów. Są to raczej kapitały, wycofane z życia, które szukają pewniejszych lokat. Kapitały wolne nie wchodzi do życia gospodarczego, a część ich idzie zagranicę. Inwestycy nie widzimy i obroty towarowe nie rosną.

W końcu poseł żydowski doradza rządowi porzucenie polityki deflacyjnej i przetrzymanie się niekoniecznie na inflację, a raczej na bardziej liberalną politykę kredytową. Wtedy zdołamy powiększyć nieco nasze obroty, a wtedy i wsi będzie lepiej.

Posel **Minkowski (BB)** nie wątpi, że budżet jest niezmiernie urealniony. Przestrzega jednak, że deficyt, pokrywany z pożyczki jest bardzo poważny a przy dość słabym obiegu pieniężnym trudnoby było liczyć na drugą pożyczkę narodową. Redukcję wydatków mówca widzi jedynie w reorganizacji administracji państwa, samorządów i ubezpieczalni.

Gdy mówi o konieczności potaniaenia produkcji, przemawia przez niego obrońca wielkiego kapitału. Politykę walutową rządu pan poseł bardzo pochwała, jako najwłaściwszą. Mówca wyraża przekonanie, iż moment spokoju, wywołanego wpływami z pożyczki narodowej będzie wykorzystany w kierunku przeprowadzenia reformy podatkowej.

**Gdzie plan walki z kryzysem?**

Posel **Zaremba (PPS)** jest przekonany, że rząd nie ma konkretnego planu wprowadzenia społeczeństwa z kryzysu. (Pos. Tebinka BB: po uchwaleniu konstytucji wszystkie przyczynki przyjmujemy spokojnie). Zarobki klasy robotniczej obniżone zostały do 40, a masy chłopskie też przejadają swoje gospodarstwa, gdy tymczasem kapitał zagraniczny wywozi z Polski 400 milj. rocznie w postaci dywidendy i procentów. Albo rewolucja społeczna obali ten ustrój, albo nastąpi śmierć mas pracujących. Ostatnie posunięcia rządu wobec urzędników pogłębiają dysproporcję w podziale dochodu społecznego.

**Głosy dwóch posłów z Ch. D.  
o położeniu stanu średniego.**

Posel **Graszczyński (Ch. D.)** wyraził wątpliwość, czy wpływy z pożyczki narodowej osiągną kwotę preliminowaną. **Podatki bezpośrednie są za wielkie w stosunku do zdolności płatniczej społeczeństwa i duży procent podatków jest nieściągalny.** W urzędach skarbowych hołdują zasadzie, że gdy nie będzie jednego płatnika, to przyjdzie na jego miejsce drugi. Urzędy skarbowe wyznaczają zgóry pewne kontyngenty i nakładają podatki dowolne, a egzekucje przeprowadzają bezwzględnie i często z szykanami. Kapitalizacja w Polsce jest minimalna, obieg pieniądza bardzo niski, kredyt trudny i drogi. Po wsiach oprocentowanie kredytu wynosi 2-3% miesięcznie. Sytuacja poprawiłaby się, gdyby przedmioty codziennego użytku staniały. Dziś warunki bytowania szerokich mas są poniżej minimum egzystencji.

Posel **Częściak (Ch. Dem.)** upomina się o to, aby potaniały opłaty za upomnienia podatkowe. Rzemieślnicy w drobnych miejscowościach zarabiają dziś po kilkadziesiąt groszy dziennie. Klub Ch. D. domagał się zaliczenia najbiedniejszych rzemieślników do kategorii przemysłu ludowego. Wniosek ten tembar-

dziej dojrzał do załatwienia ostatecznego, gdyż ministerstwo indywidualne podania załatwia naogół przychylnie.

Po przerwie o godz. 10 wieczorem zaczął przemawiać minister Zawadzki, nie wnosząc do dyskusji żadnych nowych momentów.

**Car przemawia przez radio  
o uchwaleniu konstytucji przez Sejm.**

Warszawa, 30. 1. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym wygłosił referat ten konstytucyjny p. Car przez radio referat o zaprojektowanej przez sejm konstytucji. Nawiązał w nim do wad ustrojowych Polski przedrozbiorowej, podkre-

ślił wysiłek patriotów, którzy konstytucją 3 maja chcieli uratować Rzeczpospolitą skrytykował konstytucję z dnia 21 marca 1921 r. i zachwycał się dziełem z dnia 26 stycznia br.

W końcu oświadczył, że nad wyrzekaniami malkontentów, którzy projektem sanacji rzekomo nie przeciwstawiali własnych projektów, sanacja przechodzi do porządku dziennego. Równocześnie zaapelował do społeczeństwa o współpracę.

Ta współpraca okaże się przy pierwszych wyborach, rozpisanych na podstawie nowej konstytucji. Niech sanacja da narodowi tylko swobodę wypowiedzenia się.

**Czechosłowacja odrzuciła  
propozycję Niemiec  
zawarcia paktu o nieagresji.**

Praga, 30. 1. Rząd czechosłowacki odmówił propozycji niemieckiej o zawarcie paktu nieagresji analogicznego do paktu, jaki ostatnio doszedł do skutku między Polską i Niemcami.

W motywach swej odmowy rząd praski stanął na stanowisku, że między Czechosłowacją i Niemcami niema żadnych zasadniczych kwestyj spornych,

któreby uzasadniały podobny pakt, tem bardziej, że tak pakt lokarneński jak i pakt Kelloga istnieją jeszcze dotychczas i nie potrzebują uzupełnienia.

Rząd czechosłowacki oświadczył poza tem, że pakt zagraniczno-polityczny może zawierać tylko w porozumieniu z Francją i Małą Ententą.

**Nowy memoriał w sprawie rozbrojenia.  
Niemcy niezadowoleni z noty angielskiej.**

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 30. 1. Wczoraj o godz. 1 w południe poseł angielski w Berlinie wręczył kanclerzowi Hitlerowi nowe memorandum w sprawie rozbrojenia.

Jak donosi prasa niemiecka via Londyn, memorandum składa się z trzech części, z których pierwsza przewiduje zniesienie broni ofensywnej, druga praktyczne przyznanie równouprawnienia Niemcom, w takiej formie, że okres

próbny odpada i Niemcy mogą wejść od razu w posiadanie broni defensywnej. Wreszcie w trzeciej jest podniesiona kwestja ogólnego bezpieczeństwa na podstawie paktu Kelloga.

„Berliner Tageblatt” w komentarzu do tej wiadomości stwierdza, że usiłowania angielskie nie idą tak daleko, by przekroczyć różnicę między angielskim i francuskim punktem widzenia. S. S.

**DZIAŁ SPORTOWY****NIESPODZIEWANA KLĘSKA MISTRZA  
POLSKI.**

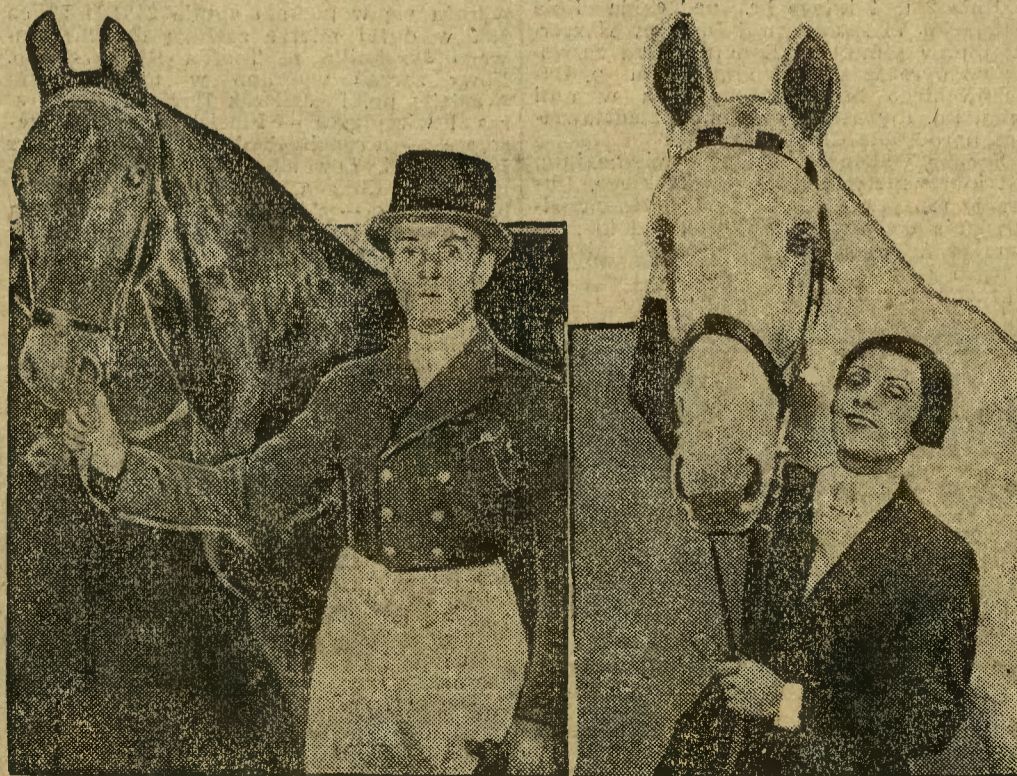
Kraków. W niedzielę wieczorem w Krakowie odbył się mecz bokserski pomiędzy śląskim Naprzodem z Lipin a Wawelem. zakończony zwycięstwem drużyny krakowskiej w stosunku 10:4.

Mecz przyniósł dużą sensację w postaci klęski mistrza Polski Rudzkiego z Chrostkiem (Wawel).

**SONIA HENJE ZNOWU MISTRZYNIĄ  
EUROPY.**

Praga. W niedzielę wieczorem odbyły się w Pradze zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Europy w jeździe figurowej pań. **Tryumfowała Sonia Henje, zdobywając znowu mistrzostwo Europy — 2585,1 pkt.**

Dalsze miejsca zajęły: 2) Landbeck (Austria) — 2333,8; 3) Vinson (Stany Zjednoczone) — 2332; 4) Taylor (Anglja) — 2274,3;

**Z międzynarodowych zawodów konnych w Berlinie.**

Na prawo Dunka p. Funke-Rasmussen ze swym wspaniałym siwkim „Silverstar”, na lewo p. Holst, który na koniu „Egli” zwyciężył w biegu myśliwskim.

**Łyżwiarscy mistrzowie Europy.**

Mistrzostwo Europy w jeździe figurowej parami zdobyli Węgrzy: Rotter — Szollas.

**Osiedliłem się**

jako specjalista

w chorobach kobiecych i położnictwie

**Dr. med. A. Modrzejewski**

były długoletni asystent Uniwersyteckiej kliniki

położniczo-ginekologicznej w Poznaniu

**Gdynia, ul. Świętojańska 37, I.**

telefon 28-75, dom p. Majka

Przyjmuję tylko prywatnie 10-12, 16-18.

(1701)

5) Lairer (Austria) — 2171; 6) Egedius (Norwegja); 7) de Ligne (Belgia); 8) Bornstein (Danja); 9) Philips (Anglja); 10) Metzner (Czechosłowacja).

**DRUGIE ZWYCIĘSTWO LEGJI  
NAD OGNISKIEM.**

Wilno. W Wilnie, w meczu hokejowym o mistrzostwo Polski warszawska Legja pokonała wileńskie Ognisko w stosunku 1:0. Decydująca o zwycięstwie bramka padła w ostatniej tercji ze strzału Materskiego. Sędziował stabo p. Szerauc.

**NIEMCY ZWYCIĘŻAJĄ W BOBSLEIGH-  
OWYCH MISTRZOSTWACH ŚWIATA.**

Berlin. W niedzielę odbyły się w Niemczech w miejscowości Garmischkirchen zawody o mistrzostwo świata w bobsleigh'u. **Zwyciężyła czwórka niemiecka z Kilianem na czele, która przebyła tor w czasie 5 minut, 32,7 sek.** Drugie miejsce zajęła ekipa rumuńska, a na 3-em miejscu uplasowała się Francja.

**ZWYCIĘSTWO I PORAZKA K. T. H.  
W CZECHOSŁOWACJI.**

Brno. W sobotę i niedzielę gościli w Czechosłowacji hokeiści Krynickiego Towarzystwa Hokejowego.

W sobotę w Pserowie Polacy przegrali niespodziewanie z miejscową Slawią 3:4. Bramki dla Polaków zdobyli Nowak i Burda.

W niedzielę, jak już podaliśmy, **KTH** pokonało w Koszycach miejscowy GSK. **Kosice 2:1.** Obie bramki dla Polaków zdobył Piechota.

**ZAWODY BOKSERSKIE O MISTRZOSTWO  
MIASTA.**

B. K. S. Polonja zawiadamia, że zawody bokserskie o mistrzostwo miasta Bydgoszy na rok 1934 odbędą się w dniach od 1 do 4 marca 1934 r. w sali Reursury Kupieckiej, przy ul. Jagiellońskiej. Zgłoszenia zawodników do poszczególnych wag przyjmuje sekretariat Klubu ul. Libelta 5 do dnia 25 lutego br. z dołączeniem wpisowego zł 1,— od zawodnika.

**ZAWODY ŁYŻWIARSKIE O MISTRZOSTWO  
MIASTA W BYDGACH I JEZDZIE  
FIGUROWEJ.**

W dniu 2 lutego o godz. 10-ej odbędzie się na ślizgawce Polonji przy ul. Hetmańskiej zawody łyżwiarskie o mistrzostwo miasta w biegach na 500, 1000, 1500 i 3000 mtr. dla młodzieży, pań i panów.

Jednocześnie odbędzie się także konkurs jazdy figurowej o mistrzostwo miasta. Zgłoszenia z dołączeniem wpisowego zł 0,50 od konkurencji przyjmuje kasa biletowa na ślizgawce.



Dźwięk. Kino  
REWJA

Dziś premiera nowego podwójn. progr.  
**VLASTA BURIAN**  
król komików w arcywesołym filmie pt.

# OBRAZA MAJESTATU

2) Na scenie: Gościnne występy artystów:  
**Pat i Patachon**  
uniwersalni artyści (1749)

Początek I seansu  
o godzinie 5-oj. ostat.  
o godzinie 9.10.

## Z sali sądowej.

### Podrzuciła dziecko z rozpacz.

Przed izbą karną Sądu Okręgowego w Bydgoszczy odpowiadała za podrzucenie dziecka 26-letnia robotnica Helena Górecka, zamieszkała w powiecie znińskim. Górecka w maju ub. roku powiła dziecko i w cztery tygodnie później zaniosła je do siostry rzekomego ojca, podrzucając niemowlę w korytarzu domu, wykrzykując przytem: „Tu macie dziecko i zaopiekujcie się niem, gdyż ja nie jestem w stanie tego zrobić!”. Siostra pobiegła za matką dziecka i obiecała jej, skoro istotnie brat byłby ojcem tego dziecka, niem się zaopiekować. Podczas gdy dziecko pozostało pod opieką siostry,

wniesiono do prokuratury o ukaranie Góreckiej za podrzucenie swego dziecka.

Oskarżona ze skruchą przyznała się do winy. Na swoją obronę przytoczyła, że rodzice wyrzucili ją z domu, gdy dziecko przyszło na świat. W swem trudnym położeniu, nie chcąc pozwolić zginąć dziecku, nie widziała innej drogi wyjścia, jak dziecko podrzucić.

Sąd zastosował wobec oskarżonej okoliczności łagodzące i skazał Górecką na sześć miesięcy więzienia, z zawieszeniem kary na dwa lata, uwzględniając i to, że oskarżona nigdy dotąd nie była karana.

## Oszustwo z kilimami.

We wczorajszym poniedziałek zasiedli na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym pięciokrotnie karany 25-letni **ślusarz Józef Siuchniński** i 26-letni **handlarz Józef Kozłowski**, obaj pochodzący z Bydgoszczy.

Przedstawiciel fabryki kilimów J. Weintraub z Kolomyj niejakim Maurycem Berklaui, zamieszkałym w charakterze sublokatora u Siuchnińskiego, litował się nad nim, gdyż Siuchniński od dłuższego czasu był bez pracy. Pragnąc mu dopomóc, powierzył mu dziewięć kilimów, wartości około tysiąca złotych. Kilimy te służyły na pokaz, w celu zbierania zamówień dla firmy Weintraub.

Oskarżony Siuchniński nadużywając zaufania sprzedawcy kilimy w pewnym antykwariacie przy ul. Gdańskiej za cenę 325, — złotych. Wobec tego, iż firma, zakupująca kilimy zażądała dowodu, że kilimy są jego własnością, Siuchniński w porozumieniu z Kozłowskim złożyli fałszowane pismo od

fabrykanta. Kozłowski bowiem wypisując odpowiednio poświadczenie, podrobił na niem podpis Weintrauba.

Oskarżeni przyznali się do winy, tłumacząc się, iż przestępstwa dokonali z biedy. Sąd wymierzył Siuchnińskiemu jeden rok więzienia, a Kozłowskiemu ośm miesięcy.

— **O narciarstwie.** Dnia 30 bm. o godz. 18-ej odbędzie się w świetlicy P. P. W. urzędników I. K. R. przy ul. Jagiellońskiej 5 wykład o narciarstwie — z obrazami świetlnymi — dla członków Klubu Sport. I. K. R., Przystosobienia Wojskowego, Klubu Narciarzy, towarzystw sportowych, oraz młodzieży szkolnej. — W programie: 1) znaczenie sportu narciarskiego dla państwa i społeczeństwa; 2) sprzęt narciarski — wybór; 3) wyszkolenie narciarza; 4) zachowanie się narciarza w terenie; 5) ratownictwo. Przegłębieni: pułk. Pomazańska, dr. med. Sielużycki, inż. Tychoniewicz, por. Wiedman.

— **Przypominamy „Wieczór Kolend”** w środę, 31 bm. o godz. 8 wiecz w sali Resursy Kupieckiej. Kolendy wykona znany z artystycznych swoich występów chór „Echo” z łaskawym współudziałem p. Chmielarskiej. Dochód przeznaczony jest na dalszą budowę pięknej świątyni Ks. Ks. Misjonarzy pod wezwaniem św. Wincentego a Paulo. Bilety nabyć można w dniu koncertu przy kasie.

**Rozumie świat i życie ten — kto stale czyta czasopisma, omawiające aktualne zagadnienia. Czytajcie, kupujcie, abonujcie czasopisma!**

## Interpelacja w sprawie węgla polskiego w angielskiej Izbie Gmin.

Londyn, 30. 1. (PAT) W Izbie Gmin zgłoszono pod adresem ministra górnictwa, interpelację w sprawie ładunku 1600 ton węgla polskiego.

Na interpelację minister odpowiedział dłuższym przemówieniem, w którym oświadczył, że w związku z komunikatem firmy Bowater, zarządzono dochodzenia, czy istotnie nie można było w angielskich kopalniach otrzymać dostatecznej ilości potrzebnego firmie węgla. Minister nie ma wątpliwości co do tego, że firma Bowater była szczerze zaniepokojona groźbami jej wyczerpaniem

się zapasów węgla i dlatego uważa zakup węgla polskiego w tej sytuacji za uzasadniony. Nje mniej jednak, zdaniem ministra, nie istnieje potrzeba przywiezienia węgla polskiego, gdyż wystarczy pokrycie ze źródeł brytyjskich. Na dalsze pytania, czy minister posiada oficjalne, lub prywatne wiadomości o innych jeszcze zamówieniach węgla polskiego, minister odpowiedział, że przeprowadził dokładne badania i nie wie o żadnych innych dostawach do Wielkiej Brytanji.

## Rząd polski otrzymał memorjał angielski w sprawie rozbrojenia.

Londyn, 30. 1. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Simon oświadczył w parlamencie w izbie gmin, że rząd brytyjski uznał, że nadszedł czas dla sformułowania stanowiska Wielkiej Brytanji w kwestji prowadzonych rokowań rozbrojeniowych. Rząd brytyjski przestał przeto zainteresowanym rządom memorandum, formułujące stanowisko brytyjskie. Ogłoszenie tego memorandum

nastąpi za kilka dni po zaznajomieniu się z jego treścią zainteresowanych rządów. W uzupełnieniu deklaracji ministra Simona z międzynarodowych kół informują, że **memorandum brytyjskie doręczone zostało rządowi francuskiemu, niemieckiemu, włoskiemu, Stanów Zjednoczonych, belgijskiemu i polskiemu jako rządowi mocarstw najbardziej zainteresowanych.**

## Po „uchwaleniu” Konstytucji

Sanojca w cyrku. — Bomby izawiające w „Adrji” i „Oazie” warszawskiej. — Pochód młodzieży we Lwowie.

Klub BB rozstał swoich członków do lokalów rozrywkowych i widowiskowych, aby zawiadomili publiczność o wyniku posiedzenia sejmu. W cyrku warszawskim wystąpił poseł Sanojca.

Do wytwornych lokalów rozrywkowych „Adrji”, „Oazy” i „Paradis”, gdzie uczęszczają posłowie „sanacyjni”, o godz. 2 w nocy niewykryci sprawcy rzucili bomby izawiające. Bomby rzucono na

## Jak Rodzina Policyjna pow. bydgoskiego opiekuje się bezrobotnymi.

By przyjść z pomocą najbardziejym bezrobotnym, zorganizowała „Rodzina Policyjna” akcję dożywiania dzieci biednych bezrobotnych w formie wydawania obiadów i śniadań. Dożywianie dzieci odbywa się w miasteczkach Koronowie, Solcu Kujawskim i Fordonie. Akcja trwać będzie przez cztery miesiące do 1 maja 1934 r.

Dożywianych jest razem 40 dzieci. Na ten cel zebrano fundusz z opodatkowania się policjantów i „Rodziny Policyjnej”.

## PROGRAM W KINACH.

**ADRIA.** Ze film pełen przepychu dodaje uroku wytwornemu lokalowi kinowemu, o tem dyrekcja doskonale jest przeświadczona. To też wybrałszy wśród wielu obrazów przebojowych rzuca na swój ekran szlagier, uważany powszechnie za szczyt produkcji i reżyserji pt. „Gorzka herbata generała Yen”, romans Chińczyka z Europejką o bajecznej grze Nilsa Asthera i Barbary Stanwyck w rolach głównych. Całość, to czarowna bajka, owiana techniem tajemniczym cywilizacji egzotycznej Dalekiego Wschodu. Akcja toczy się w płomieniach ognia wojny domowej w Chinach w czasie walk regularnych wojsk z bandytami. Znakomite ujęcie tematu, nastrój, przepyszna scenerja i wystawa bogata. Nadprogram nowy. Pocz. o 5.

**APOLLO** (ul. Krasieńskiego) demonstruje w rzadkim ujęciu dramat dźwiękowy reżyserji Kinga Vidora według sztuki teatralnej Elmera Rige p. t. „Ulca”. W roli głównej słynna uroczą Sylvia Sydney. Ponadto wyświetlany film dźwiękowy polski. Pocz. o 5,30.

**BALTYK.** Dziś nowy program na który się składa: film polski p. t. „Na Sybir” ze Smorsarską, Batoryką, Brodziszynem i Samborskim w roli głównej oraz sensacyjny film egzotyczny

pt. „Wyspa tajemnic”. Dla młodzieży dozwolone. Pocz. o 5.

**KRYSTAL.** Ostatnie dwa dni świetna komedia, czy sztuka filmowa z Liljan Harvey jako „Jej królewską mość”. Dźwiękowiec ten idzie z powodzeniem i zasługuje na zobaczenie tego pięknego kunsztu gry, wystawy i techniki w zupełności. Nadprogram tygodnika. Pocz. o 5.

**MARYSIENKA** wyświetla w dalszym ciągu wspaniały dramat o wzruszającej treści z życia kobiety będącej „żoną z drugiej ręki” z Jean Harlow, Lewis Stone i Chester Morris. Ku rozveseleniu idzie pyszna komedia, w której „Pat i Patachon ukażą się jako wyalazcy prochu”. Pocz. o 5, 6,25 i 9.

**REWJA.** Dziś premiera nowego, podwójnego programu. Na ekranie król komików Vlasta Burjan w arcywesołym filmie p. t. „Obrazu majestatu”. Na scenie gościnne występy artystów Pat i Patachon, uniwersalni artyści, rozśmieszają i zadziwiają swemi produkcjami. Pocz. o 5 i 9,10.

## PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 31 STYCZNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 7,00: Audycja poranna.

12,05: „Gwiazdy rewji” płyty. 15,40: „Historja o żołnierzu” utwór symf. I. Strawińskiego z płyt. 16,10: Transm. ze Lwowa. Stuchowisko dla dzieci pt. „Dar Wiatru Północnego”. 16,40: Skrzynka pocztowa. 16,55: Koncert w wyk. ork. symf. R. P. pod dyr. J. Ozimińskiego. W programie utwory popularne. 17,50: Skrzynka pocztowa rolnicza. 18,00: Odczyt przyrodniczy. 18,20: Recital fortepianowy Zofji Jaroszewiczowej. 19,25: Feljeton literacki Jana Dąbrowskiego. 19,40: Wiadomości sportowe. 19,47: Dziennik wieczorny. 20,00: Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. R. P. z udziałem M. Konarek-Korskiej (piosenki). 21,00: Feljeton. 21,15: Koncert kameralny w wyk. Polskiego Kwartetu Smyczkowego (Irena Dubiska, Tad. Ochlewski, Miecz. Szaleski, Zofja Adamska). 22,00: Muzyka taneczna z dancingu Oaza.

**ZAGRANICA.** Davenport. 16,15: Koncert symfoniczny. Stockholm. 20,00: Symfonia Nr. 9 Beethovena. Rzym. 20,50: Transm. z Opery. Hilversum. 20,55: „De Rivalen” opera Hekera. Davenport. 21,15: Koncert symfoniczny. Strasburg. 21,30: Koncert symfoniczny.

parkiet między tańczące pary. Powstał poploch. Ludzie zalani łzami rzucili się do szatni. Kilka osób uległo poparzeniu.

We Lwowie młodzież narodowa, zgromadzona w sali „Sokoła” zorganizowała pochod demonstracyjny przez śródmieście. W pochodzie uczestniczyło około 2000 demonstrantów, którym dostęp do centrum miasta zagroziły liczne oddziały policji, specjalnie pościągane z okolicznych miasteczek i ze szkoły policyjnej w Mostach Wielkich.

## Z życia fowarzystwa.

Wtorek, 30 stycznia 1934 r.

Godz. 19,00: K. S. „Astorja”. Trening sekcji bokserskiej w hali gimn. przy ul. Grodzkiej. — Zw. Podofic. Rezerwy. Zebranie zarządu i komisji zabawowej u p. Welca przy ul. Dworcowej.

Godz. 20,00: B. K. S. „Polonia” sekcja pań. Gimnastyka w sali Konarskiego.

— Bydgoski Chór Męski. Lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego.

— Tow. śpiewu „Lira”. Lekcja całego chóru w Resursie Kupieckiej.

Środa, 31 stycznia:

Godz. 18. Baczność, Obywatelki Jachcic. Zebranie w sprawie ochronki u p. Orczykowskiego, ul. Saperów 75.

Godz. 19. Chór nauczycielski. Lekcja śpiewu chóru nauczycielskiego w Szkole Wydziałowej Żeńskiej, ul. Konarskiego.

Godz. 19,30. Tow. Czeladzi Kat. zebranie w Domu Czeladzi.

— „Szopen”. Lekcja śpiewu u Kleinerta.

Koło Pań przy Pomorskiej Rodzinie Kolejowej w sali Ogniska K. P. W. przy ul. Zygmunta Augusta zebranie członkowskie, w celu omówienia działalności Koła, w związku z gwiadzką oraz projektowanych prac na przyszłość.

## Gielda zbożowo-fowarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

### Standarty:

Pszemien 743 g/l (127,1 f. h.)  
Zyto 704 g/l (119,7 f. h.)  
Owies 479 g/l (80 f. h.)  
Jęczmień przemiatowy 673 g/l (114,1 f. h.)  
pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

### Notowania z dnia 29 stycznia 1934 r.

	cena transakcyjna	cena orientacyjna
Zyto 130 ton . . . . .	od zł 14,75	
do zł	14,50—	14,75
Usposob. spokojne		
Pszemien . . . . .	zł	18,00— 18,50
Usposob. spokojne		
Jęczm. browarowy . . . . .	zł	14,50— 15,50
Jęczm. przem. . . . .	zł	13,50— 13,75
Usposob. spokojne		
Owies . . . . .	zł	11,75— 12,25
Usposob. słabsze		
Mąka tyt. 65% wł. worka zł		21,50— 22,50
Usposob. spokojne		
Mąka psz. 65% wł. worka zł		30,50— 32,00
Usposob. spokojne		
Otręby żytn. standartowe zł		9,75— 10,50
Otręby pszenne standart. zł		10,25— 10,75
Otręby pszen. gr. stand. zł		11,25— 11,75
Rzepak zimowy . . . . .	zł	40,00— 42,00
Rzepak zimowy . . . . .	zł	42,00— 44,00
Peluszka . . . . .	zł	13,00— 14,00
Groch polny . . . . .	zł	15,00— 17,00
Groch jadalny . . . . .	zł	19,00— 20,00
Groch Wiktorja . . . . .	zł	23,00— 25,50
Groch Folgera . . . . .	zł	20,00— 22,00
Łubin niebieski . . . . .	zł	5,00— 6,00
Seradela nowa . . . . .	zł	12,00— 13,00
Koniecz. żółta, odluszczo. zł		90,00—100,00
Konieczyna biała . . . . .	zł	70,00— 90,00
Konieczyna czerwona . . . . .	zł	160,00—200,00
Ziemniaki jadalne . . . . .	zł	
Ziemniaki fab. za kg. % zł		19
Makuch lniany . . . . .	zł	19,00— 20,00
Makuch rzep. . . . .	zł	15,50— 16,50
Makuch słonecznikowy . . . . .	zł	18,50— 19,50
Mak niebieski . . . . .	zł	48,00— 52,00
Gorzyczka . . . . .	zł	32,00— 34,00
Siemię lniane . . . . .	zł	40,00— 44,00
Wyka . . . . .	zł	13,00— 14,00

Ogólne usposobienie spokojne.

**Bank Polski** płacił w dniu 30. 1. 1934 r. dolary amerykańskie 5,51 funty szterlingów 27,70 franki szwajcarskie 171,64 franki francuskie 34,80 marki niemieckie 208,70 guldeny gdańskie 172,19

### Ostatnie wiadomości.

Dziś zaczęła obowiązywać w Stanach Zjednoczonych nowa ustawa bankowa oparta na funduszu stabilizacyjnym. Oczekuje się złagodzenia walki pomiędzy dolarem a funtem szterlingiem. W Londynie twierdzą, że kurs dolara będzie stabilizowany na 4,75.



†  
Dnia 29. stycznia b. r. zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana córka, siostra i żwawka sp.  
**Michalina Pałaszewska z Zalewskich**  
przeżywszy lat 31, o czym donosi w smutku pograżona Rodzina.  
Eksportacja zwłok z kostnicy szpitala miejskiego do kościoła w Osielku odbędzie się w środę 31. stycznia, o godz. 15, pogrzeb z kościoła w Osielku w czwartek 1 lutego o godzinie 10 rano. (1745)

**Klepsydry** wykonuje szybko i tanio  
DRUKARNIA BYDGOSKA S. A.  
Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14.

**PROSZEK z KOGUTKIEM**  
(MIGRENO-NEUROSINI)  
LEK NA OPORCZYNSZY  
**BÓL GŁOWY**  
MIGRENE NEURALGJE  
**BÓLE ZĘBÓW**  
GRYPE PRZEZIĘBIENIA  
BÓLE ARTRETYCZNE  
STAWOWE KOSTNE I T.P.  
PROSZEK TEN WYRABIAMY W POSTACI  
**TABLETEK**  
ŻĄDAMY ORYGINALNYCH PROSZKÓW  
**z KOGUTKIEM!**

**PIANINA**  
najlepszej jakości  
dostarcza wprost z fabryki  
po cenach niskich  
Największa w Polsce FABRYKA PIANIN  
**B. SOMMERFELD**  
Bydgoszcz, ulica Sniadeckich 2  
Filja: Poznań, ulica 27. Grudnia 15. (540)

**Mieszkanie 8 pokojowe**  
przy ul. Gdańskiej, nadające się na biura do wynajęcia. Zgłośz. **Warszawskie Tow. Ubezp.**  
Gdańska nr. 1, tel. 622 (1726)

W środę, dnia 31. I. wieczorem  
**świeże kiszki**  
własnego wyrobu. (F932)  
**Restauracja Beidatsch**  
ul. Gdańska 45.

**Tańców**  
nowe kursy rozpoczną się  
dnia 1-go lutego. Zgłoszenia przyjmuje się jeszcze. (1741)  
**Kochański**  
ulica Sienkiewicza 12  
telefon 2214.

**Ogłoszenie.**  
Stowarzyszenie Dozoru Kół w Poznaniu Oddział w Bydgoszczy komunikuje, że zapowiadany kurs dla palaczy kotłowych rozpocznie się w piątek, dnia 9 lutego br. o godz. 5-tej po południu w gmachu Państwowej Szkoły Rolniczej w Bydgoszczy, ul. Bernardyńska Nr. 5.  
Zapisanych na kurs palaczy prosimy o punktualne przybycie na wyznaczoną godzinę. (F963)

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo  
l, w, z, a = każde stanowi jedno słowo.  
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

**Drobne ogłoszenia**

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.  
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.  
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

**POLECENIA**  
**Wózki**  
dziecięce, najnowsze modele. Ceny styczniowo 30% niższe. Długa 5. (1737)

**Łóżka żelazne Materace**  
poleca (17)  
**F. Kreski**  
ulica Gdańska 9.

**SPRZEDAŻ**  
**Dwupiętrowy**  
ulica Gdańska, dochód 8500, cena 60.000, wpłata dowolna. Emeryt, Dworcowa 2. (1727)  
**Dom** (F945)  
dwupiętrowy, skład, 15000 Bydgoszczy. Dworcowa 20.

**Dwupiętrowy** (F728)  
dom, ogród, cena 16.400, sprzedaż okazjna. Szu-chiewicz, Dworcowa 2.  
**Nieruchomość**  
z ogrodem od cudzoziemca tania do nabycia. 300 zł. miesięcznego komornego. Blizsze wiadomości Welniary Rynek 2, m. 9, od 4-7. (1713)

**Sprzedam**  
dom nowy nie wykończony, 3 pokoje, kuchnia, i 2 place budowlane. Choleńiewskiego 38. (1710)  
**Kino** (1748)  
okazyjnie sprzedam lub przyjmę współnika. Oferty do Dziennika pod „4000 Z”.

**Plac** (F936)  
budowlany w Jacheicach Niecała, na sprzedaż. Ossowski, Warszawska 8.  
**Sprzedam**  
lub wydzierżawię ogrodnictwo w większym mieście na Pomorzu. Dom z dobrymi zabudowaniami, 7 ciepłarni, centr. ogrzewanie. Do kupna potrzeba 20.000,— do dzierżawienia 5-6.000 zł. Z. Makowski, Grudziądz, Cegielniana 27. (1554)

**Restaurację**  
ze stałą koncesją przy głównej ulicy z 14 pokojami z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Oferty Dz. Bydg. Inowrocław „Korzystne”. (1103)

**Piec**  
do palenia kawy marki Gothot - Mülheim na prąd i gaz sprzedam korzystnie. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „Piec G.” (1752)

**Maszynę**  
Singera nową, 5 par walc (cukierki) korzystnie sprzedam. Kujawska 80, mieszk. 3. (F952)

**Salon** (F959)  
„Renaissance” płaskorzeźba ręczna, styl „Adam”, dobrze utrzymany, prawie nowy, z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Wiad. Gdańska 27, m. 14.

**Suknie** (F927)  
biała, aksamitna, nowa sprzedam tanio. Pracownia sukien, Gdańska 26, II.

**Magiel**  
sprzedam. Adres Dziennik. (1717)

**Lekki koń, wóz, półszorek** na sprzedaż. Bielicka 18. (1722)

**Koń** na sprzedaż. Plac Poznański 8. (1721)

**KUPNA**  
**Kupię**  
oberżę od 3-10 mórg ziemi, wpłaty 8.000 zł. Zgł. Dz. Bydg. „8.000”. (1747)

**Kupię**  
suche drzewo użytkowe dla kołodziejstwa na majątku. Of. pod „11”. (1750)

**Nasiadówkę**  
dobrze utrzymaną kupię. Turatus, Gamma 6, parter prawo. (1668)

**POSADY WOLNE**

**Poważna**  
fabryka artykułów spożywczych poszukuje agenta miejscowego i poza miejscowego z praktyką z branży kolonialnej. Zgłoszenia Dworcowa 85, m. 4, w godz. 3-4 pp. (F930)

**Agentów** (1494)  
do sprzedawania kos po wsiach poszukuje „Zniwo” Lwów, Żółkiewska 34.

**Ekspedjentka**  
do składu rzeźniczego potrzebna. Adres wskaże Dziennik. (1718)

**Ogrodnik**  
potrzebny zaraz ewentl. dzierżawa. J. Romiński, Wyrzysk. (1707)

**Fryzjerka**  
potrzebna. Grunwaldzka nr. 37. (1733)

**Wesoła**  
i zgrabna panienka zaraz potrzebna. Wiad. Gdańska 131, m. 10. (F938)

**Potrzebna**  
zaraz pielęgniarka - masażystka do Barcina, która włada językiem niemieckim. Zgł. od 5-6 pp. Zduny 17, m. 2. (F937)

**Służąca**  
potrzebna z dobrymi świadectwami do wszelkich prac domowych. Zgłoszenia Lubelska 4. (1716)

**Uczennica**  
do kuchmistrza potrzebna. Hotel Lening. (1725)

**Nauczycielka** (1723)  
gotowania z dłuższą praktyką, znajomością języka polskiego i niemieckiego poszukiwana. Oferty do „Par” Poznań pod „53,228”.

**Dobra**  
kucharka restauracyjna i dziewczyna do kuchni potrzebne zaraz. Zgłoszenia Zygm. Augusta 18. (F944)

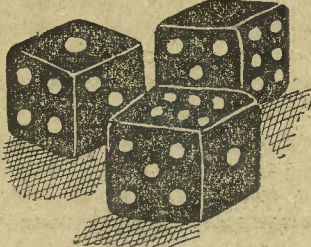
**Poszukuje**  
się kucharza zaraz. Zgłoszenia do filij Dz. Bydg. pod „Kucharz”. (F941)

**Składnica**  
i sklep Dworcowa do wynajęcia. Möller, Sniadeckich 40, tel. 5. (F939)

**Lokal**  
warsztat 4x6 korzystnie do wynajęcia. Plac Poznański 2, portjer. (1712)

**MIESZKANIA SZUKA**

**Szukam**  
pokój lub 2 z kuchnią, placę rok zgóry. Of. Dz. Bydg. pod „Stale zajęcia”. (1725)



**Szczeniwe przypadki**

zdarzają się rzadko. Jeżeli nasz los będziemy budowali tylko na przypadku, możemy być pewni, że celu nie osiągniemy. Czy niema na to tysięcy przykładów? Najwyraźniej stwierdzić to może każda gospodyni w swoim gospodarstwie domowym. Jeżeli np. ma na sprzedaż wózek dziecięcy i będzie czekała aż kupiec się znajdzie „przypadkowo”, to również dobrze może czekać na ten przypadek do końca swego życia. Inna natomiast, która umieści drobne ogłoszenie w „Dzienniku Bydgoskim” osiąga cel już w 24 godzinach, bo oto pisze nam:  
„może W. P. zainteresuje doniesienie, że na drobne ogłoszenie w sprawie sprzedaży łózka, które ukazało się we wczorajszym numerze „Dziennika Bydgoskiego” zgłosiło się tyle reflektantów, że mogłam nie jedno, ale kilka łózek korzystnie sprzedać. Wobec tego i w przyszłości chętnie skorzystam z drobnych ogłoszeń, które w „Dzienniku Bydgoskim” wszyscy czytają.”

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Poszukuje**  
przedstawicielstwa wzgl. zastępstwa. Oferty Dziennik Bydgoski, Toruń „Odpowiedni”. (1724)

**Fryzjer**  
młodszy z początkującą ondulacją poszukuje posady. Czesław Zmysłony, Borek. (1690)

**Leśnik**  
lat 33, żonaty, trzeźwy, energiczny, doświadczony w swym zawodzie, praktyki 14 lat, obeznany z racjonalną hodowlą zwierząt i bażantów oraz pszczelnictwem, hodowlą ryb i gospodarką stawową poszukuje posady od 1. kwietnia 1934 r. Referencje pierwszorzędne. Oferty pod „Leśnik” do adm. Dz. Bydg. (1612)

**POKOJE WOLNE**

**Pokój**  
telefon. Plac Wolności 1-4. (F958)

**Pokój**  
frontowy, słoneczny. Dworcowa 88/7. (F960)

**Pokój**  
umeblowany. Pomorska 54, mieszk. 8. (F953)

**DZIERŻAWY**  
**Skład** (1736)  
wynajmę tanio. Długa 5.

**1 lub 2**  
małe pokoje z kuchnią w centrum poszukuje małżeństwo córeczka, zaraz wzgl. od 1. 3. Oferty pod „Urząd. Dyrek. Kol.” do filij. (1705)

**Poszukuje**  
3 do 4 pokojowe słoneczne mieszkanie na I piętrze z łazienką i pokojem dla służby w bliskości Pl. Piastowskiego od 1-go marca lub później. Zgłosz. niezwłocznie do filij Dziennika Bydgoskiego pod „Emer. urzędnik”. (1711)

**POKOJE WOLNE**

**Pokój**  
telefon. Plac Wolności 1-4. (F958)

**Pokój**  
frontowy, słoneczny. Dworcowa 88/7. (F960)

**Pokój**  
umeblowany. Pomorska 54, mieszk. 8. (F953)

**Pokój**  
Kwiatowa 9-5. (1720)

**Pokój** (1706)  
Sniadeckich 55-5. (F947)

**Ładny**  
i ciepły pokój. Popłowska 32-4. (F946)

**Dobrze**  
umebl. pokój. Cieszkowskiego 13-5. (F951)

**Tani** (F956)  
pokój. Sienkiewicza 9-3.

**Pokój**  
słoneczny dla lepszego pana, niekrępy, wejście, wydzierżawie. Weysenhoffa 3, m. 3. (1746)

**Pokój**  
Wileńska 12-6. (F967)

**Pokój**  
z osobnym wejściem. Gdańska 129 m. 7. (F943)

**Pokój**  
osobne wejście. Sniadeckich 18-6. (F942)

**Dobrze**  
umebl. pokój w pobliżu dworca do wynajęcia. Lipowa 11-2. (F948)

**Pokój** (F955)  
umebl. Lipowa 10-4.

**Pokój** (F938)  
ładny, średmiście, elektryczność, łazienka, urzędnikowi (czec) natychmiast. Sienkiewicza 10, Milewski.

**Pokój** (F816)  
umebl. Pocztowa 1-3.

**Eleganckie**  
pokoje, utrzymanie, dom kulturalny, fortepian, telefon, łazienka. Gdańska 55, m. 5. (F966)

**Niekrepujący**  
ładny. Sw. Trójcy 35, mieszk. 21. (1740)

**Pokój** (F944)  
Pomorska 3.

**Pokój**  
osobnym wejściem, z utrzymaniem tania do wynajęcia. Jadłodajnia, Gdańska 52. (F954)

**Umeblowany**  
pokój 1-2 lepszym panom, jeden tylny pokój do wynajęcia. Kordeckiego 16/2. (1742)

**Pokój**  
dobrze umeblowany, 20-go stycznia 10-5. (1719)

**Pokój**  
blisko dworca. Dworcowa 73-5. (1722)

**Pokoik**  
Chwytwo 11, oficyna, I piętro. (1723)

**Pokój**  
słoneczny, elektryczność, dobrze umeblowany. Sniadeckich 4-2. (F950)

**Niekrepujący**  
ładnie umeblowany pokój Kordeckiego 25/2. (1724)

**Pokój**  
umeblowany z pościelą, kawa, 15 zł mies. Leszczyńskiego 22, m. 8. (1726)

**Pokój**  
swobodny tania. Dolina 18 gospodarz. (1731)

**Elegancki**  
pokój centrala. Konarskiego 11-8. (F934)

**Pokój** (1706)  
Jackowskiego 22, m. 8.

**Pokój** (1714)  
Grodzka 8-13.

**1-2**  
umeblowane, kuchenka. Malborska 5-1. (1715)

**Pokój**  
z gotowaniem. Ugory 12, mieszk. 6. (1694)

**Dobrze**  
umeblowany pokój. Kanałowa 11-1. (F931)

**Pokój**  
elegancki tania. Chrobrego 12-1. (F929)

**Pokój**  
Dolina 6-5. (1735)

**POKOJU POSZUKUJĄ**

**Szukam**  
pokoju, średmiście, osobne wejście, niekrępujący. Of. filja pod „Niedrogi”. (F935)

**RÓŻNE**

**Za**  
10 gr. kilometr zabiorę podróżującego samochodem, Poznańskie. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Poznańskie”. (1708)

**Która**  
dobra dusza pożyczyc przystojnej blondynie 150 do 200 zł. Of. pod „Krytyczna” do filij Dzień. (F957)

**Pies-wilk**  
zagał oddać za wynagrodzeniem. Sniadeckich 44, Cichoradzki. (F940)

**Pies**  
wilk przybłąkał się, jest do odebrania Hetmańska 6, m. 7. (1704)

**Ostrzegam** (1727)  
p. L. Gołębiewska, p. Karasińska przed rozsiewaniem fałszywych wieści, w przeciwnym razie połączę do odpowiedzialności sądowej. Bogucki.

**Świadków** (1751)  
uszkodzenia przez pojazd słupa sieci elektrycznej, na ul. Toruńskiej 13, w sobotę 27 bm. o godzinie 9-tej wieczorem, uprasza się o podanie adresów do Administracji Przedsiębiorstw Miejskich, Grudziądz, ul. Mickiewicza 3.

**DACH NAD GŁEWĄ**  
  
**MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY**  
Cena w tej rubryce i wiersz 50 gr.

**1 pokojowe:**  
kuch. Grunwaldzka 183/2.

**2 pokojowe:**  
z kuchnią. Jary 7.  
mies. 25. Sniadeckich 13.

Kuligowski, Gdańska 33.

**3 pokojowe:**  
kuchnia. Pułaskiego 23.

**5 pokojowe:**  
Sienkiewicza 13, m. 3.

**Dwupokojowe**  
mieszkanie wygodami wynajmę. Śląska 3. (F933)

**Pokój**  
kuchnia do wynajęcia. Gołębka 48. (1743)

**Pokój**  
kuchnię wynajmę mającym stałe posady. Karpacza 44. (1730)

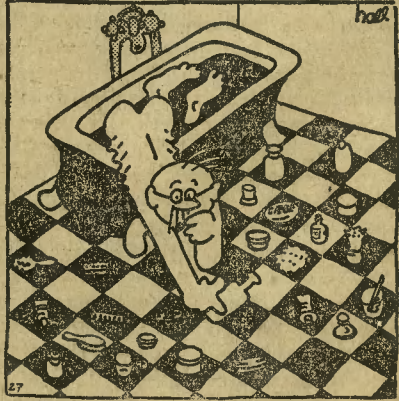
**2 pokoje**  
kuchnia do wynajęcia. Grunwaldzka 91, gospodarz. (1734)

**2 pokoje** (F949)  
kuchnia. Szczecińska 9/2.

**Mieszkanie**  
5 pokojowe z wygodami, przystan. tramwaj., I piętro, wprost od gospodarza. Zgłoszenia Wł. Chojecki, Promenada 8. (F935)

**MATRYMONJALNE**

**Wawoec**  
lat 45, posiada nieruchomości miejską, zapozna starszą pannę lub wdowę z gotówką celem ożenku. Of. z fotografią Dz. Bydg. pod „M. G.” (1753)



Zapalny szachista bierze kąpiel.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20%, zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i członkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcją odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyni: Mieczysław Mistat w Gdyni.



